Żalą się na gospodarowanie odpadami str. 8.

Szopka noworoczna w krzywym zwierciadle str. 14.

Nieboszczyk leżał przy rzece str. 2.

Odśnieżać... i sypać solą! str. 13.

„Tygodnik Krapkowicki" - lider informacji lokalnych! str. 7.

Awaria i po awarii str. 18.

TYGODNIK Krapkowicki

...o Tobie, o nas, o regionie...

14 stycznia 2025 r. Nr 02 (1393)

Cena: 5,00 zł (w tym 8% podatku VAT)

Krapkowice Zdzieszowice Strzeleczki Gogolin Walce

ISSN 1505-4861

NUMER W SPRZEDAŻY DO 20.01.2025 r.

Bulwersująca podwyżka

Mieszkańcy Krapkowic bardzo się zdziwili, gdy w 2025 roku wsiedli do tzw. tramwaju. Nikt z pasażerów korzystających z gminnego transportu publicznego nie spodziewał się, że za przejazd z Otmętu do Krapkowic (z dowolnego przystanku) trzeba już zapłacić 5 zł. Sprawa ewidentnie bulwersuje, bo w ostatnim czasie redakcja „Tygodnika Krapkowickiego" przyjęła sporo interwencji w tej sprawie. Te zaczęły do nas spływać lawinowo.

Dokończenie na str. 6.

Czy w Krapkowicach ktoś truje zwierzęta?

W ostatnim czasie mieszkańcy Otmętu w mediach społecznościowych alarmują o przypadkach podtruć wśród psów i kotów. Zdarzenia takie miały miejsce m.in. na osiedlu XXX-lecia oraz w rejonie ul. Krasickiego i ul. Ks. Franciszka Duszy.

Przed niespełna miesiącem o podtrutym czworonogu poinformowała pani Roksana, ostrzegając tym samym właścicieli psów, którzy spacerują ze swoimi czworonogami po tzw. Starym Osiedlu w Otmęcie.

- Zdrowy sześciomiesięczny szczeniak, po przyjściu z ostatniego spaceru, godzinę później położył się i przestał pić, jeść, chodzić, cieszyć się, stracił całkowicie energię – przekazała „Tygodnikowi Krapkowickiemu" mieszkanka Otmętu.

Dokończenie na str. 4.

SKŁAD OPAŁU ŻUŻELA
- CENY PROMOCYJNE
tel. 608 355 890
882 854 011

SKŁAD OPAŁU SKUP ZŁOMU
- EKOGROSZEK
- GROSZEK PLUS
- WĘGIEL ORZECH
- PELLET
- BRYKIET
- DREWNO
EKOLOGIKA
CENNIK
www.EKOLOGIKAsc.pl
ul. Kozielska 28C
47-300 Krapkowice
tel. 533 107 107

OPTYKAn SROKA
NOWY ZAKŁAD
KRAPKOWICE
UL.DAMROTA 4
BADANIE WZROKU
532 998 102

47-300 Krapkowice
ul. Opolska 65
SKUP ZŁOMU
FEDOR GROUP
608 101 102

NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI
AKUMULATORY
ROLNICZE I SAMOCHODOWE
BATEX 796 468 751
UL. KILIŃSKIEGO 11- Krapkowice

STACJA PALIW
PIETNA
UL. KRAPKOWICKA 2
GROTRANS
DOBRY DOSTAWCA
NAJLEPSZE PALIWA
Paliwa - olej napędowy i opałowy
Zamówienia pod wskazany adres

Pompy ciepła I Fotowoltaika I Klimatyzacja
SPEC INSTAL
www.specinstal.com.pl
660 318 949
604 507 255

eprasa.pl aa1773001e

Nieboszczyk leżał przy rzece

Nieszczęśliwe zdarzenie miało miejsce w gminie Strzeleczki. Przy rzece znaleziono leżącego mężczyznę w sile wieku. Na pomoc było już za późno.

Do zdarzenia doszło w sobotę 11 stycznia w Komornikach. Mężczyzna zaniepokojony tym, że od dłuższego czasu nie ma kontaktu ze swoim 56-letnim bratem, udał się do jego miejsca zamieszkania. Nikogo tam jednak nie znalazł. Poszedł więc do pobliskiego sklepu i zapytał, czy ktoś z obsługi nie widział 56-latka.

- Pracownik sklepu wskazał, że ostatni raz widział mężczyznę, jak szedł w kierunku Osobłogi – wyjaśnia komendant Komendy Powiatowej Policji w Krapkowicach podinsp. Rafał Lejczak.

Brat 56-latka wraz ze swoim kolegą poszli we wskazanym przez pracownika sklepu kierunku. Na brzegu Osobłogi znaleźli leżącego mężczyznę. Na miejsce niezwłocznie wezwano służby ratunkowe, ale na pomoc było już za późno. Lekarz stwierdził zgon, do którego doszło z przyczyn naturalnych. Prokurator odstąpił od prowadzenia dalszych czynności.

(mim)

Autem w płot

Zima i związane z nią trudne warunki na drodze stale zbierają żniwa. Ośnieżone i oblodzone pobocza jezdni oraz śliska jej nawierzchnia stanowią niebezpieczną pułapkę. Przekonał się o tym pewien kierowca volkswagena, który wjechał w płot w Obrowcu.

Do zdarzenia doszło 11 stycznia o godzinie 18.00 na DW 423. Jak ustalili funkcjonariusze, 67-letni kierowca volkswagena nie dostosował prędkości do panujących warunków na drodze, w wyniku czego stracił panowanie nad pojazdem i wjechał w płot. Na szczęście mężczyźnie nic się nie stało.

Sprawca zdarzenia został ukarany 10 punktami karnymi i mandatem w wysokości 1 100 zł.

(mim)

Dachowanie pod Smolarnią

Do niebezpiecznego zdarzenia doszło w niedzielę 12 stycznia na drodze wojewódzkiej 414 pod Smolarnią. Samochód osobowy dachował i wpadł do rowu.

Na miejscu zdarzenia obecny był burmistrz Strzeleczek Marek Pietruszka, który jako strażak również ruszył z pomocą do uczestników kolizji.

Zdarzenie miało miejsce w godzinach przedpołudniowych. Za kierownicą toyoty siedział 51-letni mężczyzna, który w wyniku niedostosowania prędkości do warunków panujących na drodze doprowadził do dachowania pojazdu.

Autem łącznie podróżowały 3 osoby. Choć zdarzenie wyglądało groźnie, nikomu nic się nie stało. 51-letni kierowca został ukarany mandatem karnym.

(mim), fot. fb Marek Pietruszka

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci
Śp. Waleski Wojtali,
mamy naszego kolegi, radnego Joachima Wojtali.

W imieniu Rady Powiatu Krapkowickiego
oraz Zarządu Powiatu
składamy najszczersze wyrazy współczucia oraz otuchy
Joachimowi Wojtali i Jego rodzinie.
W tych trudnych chwilach łączymy się w bólu i żałobie,
wyrażając naszą solidarność i wsparcie.

Niech wspomnienie o ***śp. Walesce Wojtali***
pozostanie żywe w sercach wszystkich, którzy Ją znali.

Helga Bieniusa
Przewodnicząca
Rady Powiatu Krapkowickiego

Maciej Sonik
Starosta Krapkowicki

Joachimowi Wojtali
Radnemu Rady Powiatu Krapkowickiego
Burmistrzowi Gogolina w latach 2002-2024
wyrazy głębokiego żalu i serdecznego współczucia
z powodu śmierci
Mamy
składają
Krzysztof Reinert
Burmistrz Gogolina
wraz ze Współpracownikami
Adrian Mróz
Przewodniczący Rady Miejskiej w Gogolinie
wraz z Radnymi

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci
Pana Stefana Kowalczuka
wieloletniego Prezesa Zarządu
Międzyzakładowej Spółdzielni Mieszkaniowej
„Zjednoczenie" w Krapkowicach
Rodzinie i Najbliższym
wyrazy szczerego współczucia
składają
Zarząd, Rada Nadzorcza
oraz Pracownicy
MSM „Zjednoczenie" w Krapkowicach

Sz. P. Joachimowi Wojtali,
wieloletniemu burmistrzowi Gogolina,
a obecnie radnemu Powiatu Krapkowickiego,
a także członkowi Rady Programowej
Fundacji Górażdże – Aktywni w Regionie
wyrazy głębokiego współczucia
i słowa otuchy z powodu śmierci
Mamy
składa
Zarząd i Dyrekcja
Heidelberg Materials Polska

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci
Pani Waleski Wojtali
Mamy naszego przyjaciela Joachima Wojtali,
wieloletniego przewodniczącego
Zarządu Stowarzyszenia Polska Sieć Odnowy
i Rozwoju Wsi.

Składamy wyrazy szczerego współczucia
i wsparcia w tych trudnych chwilach.
Łączymy się w bólu z rodziną i bliskimi.

Zarząd Stowarzyszenia Polska Sieć Odnowy
i Rozwoju Wsi

Wydawca: „Bastech" Sp. z o.o.
Prezes Zarządu: Joanna Bassek
Wiceprezes Zarządu: Konrad Bassek
47-300 Krapkowice, ul. Sienkiewicza 9
Numery tel.: 77 446 00 30
www.tygodnik-krapkowicki.pl
redakcja@tygodnik-krapkowicki.pl
Dyżur reporterski: 606 973 900

Redaktor naczelny: Joanna Bassek, e-mail: j.bassek@tygodnik-krapkowicki.pl
Redaktor prowadzący: Dominika Bassek
Dziennikarze: Michał Mandola, Mateusz Dąbrowski, Małgorzata Łyczak, tel. 77 446 00 30
Dziennikarz sportowy: Mirosław Szozda
Sekretarz redakcji: Dominika Bassek
Skład i grafika: Dariusz Halski
Współpracownicy: Wawrzyniec Jasiński, Irena Jasińska, Łukasz Malkusz, Aleksandra Kamińska, Andrea Polański, Arleta Kucharska, Aleksander Gawlica
Reklama i promocja: Dawid Laskowski - dyrektor działu marketingu i reklamy kom. 692 190 982, e-mail: marketing@tygodnik-krapkowicki.pl tel. 77 446 00 30

TYGODNIK Krapkowicki LIDER wśród mediów lokalnych na aglomeracji opolskiej

Wydawca należy do Stowarzyszenia Gazet Lokalnych

Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i utworów niezamówionych wydawca i redakcja nie zwracają. Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów, listów oraz zmiany tytułów. Projekty graficzne reklam i ogłoszeń opracowane przez redakcję pozostają jej własnością. Za treść nadesłanych materiałów, reklam, ogłoszeń, ogłoszeń i materiałów wyborczych oraz dołączanych ulotek redakcja i wydawca nie ponoszą odpowiedzialności. Redakcja i wydawca zastrzega sobie prawo do odmowy zamieszczenia ogłoszeń i reklam, w tym wyborczych, jeżeli ich treść lub forma jest sprzeczna z linią programową gazety bądź charakterem publikacji. Redakcja ponosi odpowiedzialność za treść ogłoszeń w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy prawo prasowe. Publikowane listy i opinie nie muszą być zgodne ze stanowiskiem redakcji. Na podstawie art.25 ust.1 pkt 1b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Bastech Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie artykułów i materiałów opublikowanych w „Tygodniku Krapkowickim" bez zgody Wydawcy jest zabronione.

eprasa.pl aa1773001e

sklep Roma
ART. SPOŻYWCZE & MONOPOLOWE
LOTTO
W sklepach akceptujemy karty płatnicze
Maestro MasterCard VISA VISA Electron

Malnia, ul.Opolska 52,
PN-SB 7.00-10.00
i 15.00-18.00
N 11.00-15.00
tel. 517 470 278

Chorula, ul.Opolska 50,
PN-PT 5.00-20.00,
SB 5.00-18.00
N 9.00-16.00
tel. 517 470 278

OPTYKAn SROKA
FIRMA RODZINNA od 1990 roku

KRAPKOWICE ul. Opolska 4 (DWORZEC PKS) tel. 77 466 53 59, 532 531 902

KRAPKOWICE ul. Damrota 4 (OTMĘT) tel. 532 998 102

ZDZIESZOWIECE ul. Chrobrego 3 (koło PEPCO) tel. 880 33 11 13

OKULISTA • OPTOMETRYSTA
BADANIE WZROKU 5 DNI W TYGODNIU

USŁUGI POGRZEBOWE
KONEFAŁ S.

Gogolin
ul. Zamknięta 4
tel. 77 466 62 60

Krapkowice
ul. Mickiewicza 2
tel. 77 446 60 66

Zdzieszowice
ul. Pokoju 7
tel. 77 484 41 76

tel. 602 376 845

urlop.pl
Iwona Halupczok

Sezon 2025 już otwarty!

Twoje sprawdzone biuro podróży w Krapkowicach

fostertravel.pl Iwona Halupczok od teraz to urlop.pl Iwona Halupczok

Od Nowego Roku nowość w naszej ofercie - dołącza do nas TUI.

Tylko u nas oferty wszystkich Touroperatorów!

Zapraszamy do nas po URLOP PEŁEN PASJI!

Rezerwuj już teraz! URLOP PEŁEN PASJI

krapkowice@urlop.pl
ul. 1 Maja 16, Krapkowice
+48 733 690 990

eprasa.pl aa1773001e

Dokończenie ze str. 1.

Czy w Krapkowicach ktoś truje zwierzęta?

Pani Roksana natychmiast zgłosiła się z pupilem do gabinetu weterynaryjnego. Zwierzęciu podano pierwsze leki. Niestety po kilku dniach stan zdrowia psa nie poprawiał się.

- W poniedziałek nie było poprawy, wieczorem gdy chciałam wziąć go na spacer, sparaliżowało go, nie mógł chodzić – relacjonuje właścicielka psa - Tak jak go postawiłam tak stał, po chwili się przewrócił.

Po kolejnej konsultacji weterynaryjnej zdecydowano o przeprowadzeniu dodatkowych badań chorego psa.

- Rtg poza wykryciem ciała obcego w jelitach nic nie pokazało – dodaje pani Roksana. – Dostał kroplówki, został na noc. We wtorek dowiozłam nasze wyniki badań, które wskazywały silnie podwyższone parametry wątrobowe, wskazujące na zatrucie substancją niewiadomego pochodzenia.

Ostatecznie po wykonaniu zabiegu, pies po ośmiu dniach od pierwszych objawów i po siedmiu w klinice zaczął odzyskiwać siły.

Zatruć było więcej

Kolejna informacja dotycząca trucia zwierząt obiegła media społecznościowe na początku stycznia. Tym razem problem w mediach społecznościowych w sobotę 4 stycznia, nagłośniła pani Katarzyna, która spacerowała ze swoimi czworonogami po osiedlu XXX-lecia w Otmęcie.

- Okolice Osiedla XXX- lecia (zwłaszcza obręb bloków nr 1, 2, 3, 4, 5) – ostrzegała właścicielka Fifcia i Lusi. - Trutka w jedzeniu, z podejrzeniem, że ktoś czymś pryska trawniki. Słysząc co dzieje się u nas w Otmęcie pilnowałam psiaki, jak tylko mogłam.

Pani Katarzyna szczegółowo opisała objawy jakie wystąpiły po spacerze u jej pupili.

- Lusia miała biegunkę (wygląda jak żółta galareta z krwią), zaraz wymioty – relacjonuje mieszkanka Otmętu. - W życiu nie widziałam, aby pies tak wymiotował. Woda tryskała pyszczkiem i noskiem. Pieski zmieniają nawet swój zapach na taki metaliczny. Trucizna nagle osłabia zwierzęta. Nie jedzą, nie piją, leżą, biegunka, wymioty – dodaje kobieta.

Pani Katarzyna przekazała nam, iż w jednej z lecznic weterynaryjnych w Krapkowicach w ostatnim czasie odnotowano większą ilość zatruć wśród zwierząt w stolicy powiatu. Nie wszystkim zwierzętom udało się pomóc.

- W lecznicy Vetus już jest kilkanaście przypadków, przekazała właścicielka podtrutych psów. – A gdzie inne lecznice? Ofiarą padają kotki wolno biegające i pieski.

Właściciele i sympatycy czworonogów szeroko komentują i udostępniają w mediach społecznościowych informacje o ewentualnym truciu zwierząt w Krapkowicach. Pojawiają się również apele z prośbą o czujność i przekazywanie informacji, które mogą pomóc w namierzeniu potencjalnego sprawcy lub sprawców, którzy rozrzucają bądź rozpylają na terenie otmęckich osiedli substancje, które doprowadzają do nagłych i ciężkich objawów chorobowych wśród zwierząt.

Sprawa trafiła na policję

7 stycznia jedna z mieszkanek Krapkowic i zarazem właścicielka cierpiącego czworonoga zgłosiła sprawę na policję. Zdarzenie dotyczyło zatrucia psa, które miało miejsce około 7 grudnia. Aktualnie w tej sprawie prowadzone są czynności wyjaśniające. Z informacji policji dowiedzieliśmy się, że funkcjonariusze, poza tym jednym zgłoszeniem nie mieli więcej informacji o tego typu przypadkach ani od lekarzy weterynarii, ani od innych osób.

Co na to weterynarze?

W sprawie zatruć skontaktowaliśmy się z pracownikami przychodni weterynaryjnej „Vetus", znajdującej się na Osiedlu XXX-lecia w Krapkowicach. Z prowadzonych statystyk wynika, że na przestrzeni miesiąca tylko tam odnotowano około 15 przypadków zatrutych zwierząt. Problem dotyczy nie tylko psów. Ofiarą zatrucia padały także koty, wypuszczane przez swoich właścicieli na zewnątrz. Po powrocie do domów okazywało się jednak, że zwierzakom coś dolega.

- Wszystko zaczęło się około miesiąc temu – mówi lek. weterynarii Damian Alter. – Największy wysyp był tuż przed świętami Bożego Narodzenia i zaraz po nowym roku. Przez nas leczonych było około 15-17 zwierząt. Niestety nie udało się uratować wszystkich.

Ofiarą zatrucia padły dwa zwierzaki – kot i pies.

- Wiele zwierząt do dziś odczuwa skutki tego zatrucia – przyznaje Damian Alter. – Są one nadal leczone i nie wiemy jak długo to leczenie jeszcze potrwa. Sytuacja raz się poprawia i za jakiś czas znowu się pogarsza i znowu występuje krwawienie z przewodu pokarmowego. To są skutki tego samego zatrucia.

Zapytaliśmy lekarza weterynarii, co może być przyczyną aż takiego zatrucia. Niestety nie uzyskaliśmy jednoznacznej odpowiedzi.

- Są to objawy silnego zatrucia przewodu pokarmowego – informuje lekarz weterynarii. – Mówimy tutaj o krwawej biegunce i krwawych wymiotach. Nie wiemy co jest przyczyną, bo w przypadku tych dwóch zwierząt, których nie udało się uratować ich właściciele nie zdecydowali się na wykonanie sekcji i badań toksykologicznych. Trudno zatem powiedzieć, co było przyczyną zatruć.

- Na tę chwilę tendencji wzrostowej już nie ma, najgorsze jest za nami – dodaje Damian Alter.

Lekarze nie są w stanie potwierdzić ani wykluczyć, czy zatrucia, o których mowa były spowodowane umyślnym działaniem osób trzecich.

- Stan zwierząt, z którymi przychodzili do nas ich właściciele był bardzo różny w zależności od tego w jakim czasie zaobserwowali oni jakieś zmiany – tłumaczy Damian Alter. – Niektóre zwierzęta przynoszono do nas z początkiem krwawiącej biegunki lub początkami krwawiących wymiotów, ale były też takie zwierzęta, które o godz. 9.00 rano normalnie poruszały się na spacerze, a o godz. 13.00 były już na skraju życia, z bardzo wysoką gorączką i niekontaktujące. Stan tych zwierząt zatem był różny. Od średnio ciężkiego do bardzo ciężkiego.

Objawy zatrucia zawsze jednak były takie same. Zaczynały się albo krwawą biegunką lub też krwawymi wymiotami. Zawsze też występowały one u tzw. zwierząt wychodzących.

- Nie trafiło do nas nigdy zwierzę, które prowadziło domowy tryb życia – mówi Damian Alter.

W przypadku zauważenia wyżej wspomnianych objawów u swoich pupili, należy natychmiast udać się do najbliższego gabinetu weterynaryjnego.

Dawid Laskowski, Mateusz Dąbrowski, fot. Fb Katarzyna Janiszewska

Szczere wyrazy współczucia dla
Pani Izabeli Ostrowskiej *z powodu śmierci*
OJCA
składają
Zarząd i Pracownicy
Krapkowickiego Centrum Zdrowia Sp. z o.o.

„Ci, których kochamy, nie umierają nigdy, bo miłość to nieśmiertelność."
Emily Dickinson

Panu
Joachimowi Wojtali
i Rodzinie
wyrazy głębokiego współczucia
i szczerego ubolewania
z powodu śmierci
Mamy
składa
Redakcja i Wydawca
„Tygodnika Krapkowickiego"

NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI
AKUMULATORY
ROLNICZE I SAMOCHODOWE
BATEX
796 468 751

UL. KILIŃSKIEGO 11- Krapkowice

eprasa.pl aa1773001e

TRANS-HOL
ASSISTANCE
Pomoc drogowa, transport maszyn
605 041 902
601 486 314

Największy salon w mieście
DEKORACJA OKIEN
BIG STYLE
FIRANY KARNISZE ZASŁONY
Zapraszamy
pn.-pt. 9:00 - 17:00
sob. 9:00 - 13:00
Krapkowice, ul. 1-Maja 14
(1-piętro, naprzeciw baszty)
SZYCIE NA WYMIAR
www.bigstyle.krapkowice.pl

USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE
- budowa domów
- wykończenia wnętrz
- remonty
Rafał Smieszek
tel. 696 131 211

Zakład Pogrzebowy
Matuszek
Kom. 601 74 74 75
ul. Prudnicka 110 Steblów tel. 77 466 45 45
ul.Piastowska 38a, Krapkowice tel. 77466 15 70

OGŁOSZENIE

MIĘDZYZAKŁADOWA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „ZJEDNOCZENIE"
W KRAPKOWICACH, UL. RYNEK 19

ogłasza:

nabór ofert na **najem lokalu mieszkalnego nr 21**, położonego na parterze budynku **nr 4** przy **ul. Hotelowej w Krapkowicach**, o powierzchni użytkowej **42,28 m²**, składającego się z salonu z aneksem kuchennym, łazienki z wc oraz przedpokoju.

Cena wywoławcza stawki czynszu najmu wynosi **20,00 zł brutto/1 m²** p.u. *(bez opłaty eksploatacyjnej i opłat niezależnych od Spółdzielni).*

Wysokość kaucji zabezpieczającej wynosi **2.000,00 zł**. Wpłata kaucji zabezpieczającej wymagana jest przed przystąpieniem do zawarcia umowy najmu w wyznaczonym przez Spółdzielnię terminie.

Oferty należy składać telefonicznie w godzinach od 7^{00} do 14^{00} (oprócz sobót i niedziel) pod nr tel. (77) 466 13 89, (77) 466 15 89 wew.12, elektronicznie na adres: *biuro@msmzjednoczenie.pl* lub pisemnie na adres Spółdzielni do dnia **28.01.2025 r.**

Wybór najkorzystniejszej oferty nastąpi w dniu **29.01.2025 r. o godz. 10^{00}** w siedzibie Spółdzielni przy ul. Rynek 19 w Krapkowicach. Osoba, której oferta zostanie wybrana, będzie powiadomiona telefonicznie lub drogą elektroniczną o terminie wniesienia kaucji i miejscu zawarcia umowy najmu.

Świadectwo charakterystyki energetycznej lokalu będzie dołączone do umowy najmu.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

Zdjęcia lokalu zamieszczone będą na stronie internetowej *www.msmzjednoczenie.pl.*

Lokal może być udostępniony do obejrzenia, po uprzednim uzgodnieniu terminu pod nr tel. (77) 466 13 36, (77) 466 18 53.

TWOJE BIURO PODRÓŻY JAWA TOUR
Gogolin, ul. Strzelecka 2 tel. 602 503 028
- wczasy - wycieczki - kolonie i obozy - bilety - ubezpieczenia

TBP JAWA TOUR i p. Szczepan Bryś z Żywocic
zapraszają na wspaniałą wycieczkę
BELGIA - MAŁE TEŻ JEST PIĘKNE
Termin: 20 - 27 czerwca 2025 r.
Cena: 4 550 zł/os.

W cenie: przejazd autokarem lux, opieka pilota - przewodnika, siedem noclegów w hotelach **/***, program zwiedzania, rejs statkiem po Mozeli, toast winem mozelskim i wstęp do Muzeum w Ypres, Waterloo i degustacja piw klasztornych w Orval.
W programie m.in. zwiedzanie: Brukseli, Trewiru, Luxemburga, Antwerpii, Gandawy, Brugii, Dunkierki i Waterloo. Pobyt nad Morzem Północnym w Blankenberge i na Polu Bitwy pod Waterloo i Ypres i wiele innych atrakcji.

Zapisy: Szczepan Bryś - tel.: 604 486 970, Bernadeta Bryś - tel.: 604 618 592
lub w TBP JAWA TOUR - tel.: 602 503 028

GRUPA psb MRÓWKA
PROSTO SZYBKO BLISKO
WSZYSTKO
Oferta handlowa ważna **od 16.01 do 26.01.2025** lub do wyczerpania zapasów.
*Najniższa cena produktu z ostatnich 30 dni przed wprowadzeniem obniżki

42,99 zł/szt. ~~49,90 zł*~~
ŚNIEŻKA BARWY NATURY
matowa farba lateksowa, 2,5 l (17,20 zł/l)

42,99 zł/szt. ~~61,90 zł*~~
PRIMACOL farba gruntująca
biała, akrylowa farba podkładowa, 9 l (4,78 zł/l)

299 zł/kpl. ~~499 zł*~~
Zlewozmywak granitowy BARBADOS 1.5 komorowy
kolor piaskowy, syfon w komplecie, wym. 100x48x18,5 cm

199 zł/zest.
Wkrętarka akumulatorowa
w zestawie: 2 akumulatory 20 V, ładowarka

39,99 zł/szt.
Grunt NKP Atlas
żelowy grunt do każdego podłoża, silnie je penetruje i wzmacnia, 5 kg (8 zł/kg)
Kup NKP 5 kg w cenie 39,99 zł i otrzymaj NKP 2 kg za 1 zł

HIT CENOWY! 95,99 zł/szt. ~~139 zł*~~
Drabina domowa aluminiowa
5-stopniowa, obciążenie maks. do 125 kg

od 919 zł/szt. ~~1479 zł*~~
Kabina prysznicowa z hydromasażem LUNA
80x80 cm - **919** zł ~~1479 zł*~~
90x90 cm - **1099** zł ~~1599 zł*~~

3,99 zł/szt. ~~6,79 zł*~~
Żarówka LED E27 13 W
A60, odpowiednik 100 W, 1521 LM, barwa ciepła, zimna lub neutralna

SPRAWDŹ GAZETKĘ

Strzelce Opolskie ul. Gogolińska 4, tel. 77 461 80 35
Zdzieszowice ul. Filarskiego 39, tel. 77 484 69 33
BĄDŹ NA BIEŻĄCO: Mrówka Strzelce Opolskie | Mrówka Zdzieszowice | dremex.pl | PSBMrowka

eprasa.pl aa1773001e

Dokończenie ze str. 1.

Bulwersująca podwyżka

- To po prostu skandal – mówi jedna z mieszkanek Krapkowic (dane do wiadomości redakcji). – Byłam zdziwiona, gdy wsiadłam do autobusu i musiałam zapłacić 5 zł za przejazd. To wcale nie jest mało! Nie tylko ja byłam w szoku, ale także inni pasażerowie. Niektóre osoby wsiadające ostrzegałam, żeby sobie przygotowali więcej pieniędzy.

Drożej niż w Warszawie

Krapkowiczanka jest zbulwersowana, bo w Krapkowicach za przejazd gminną komunikacją trzeba zapłacić więcej niż w innych miastach. Tę różnicę zauważają również inne osoby interweniujące.

- 20-minutowy bilet na publiczny transport miejski w Warszawie kosztuje 3,40 zł – mówi jeden z mieszkańców powiatu krapkowickiego (dane do wiadomości redakcji). – Tramwajem, metrem, autobusem w ciągu tego czasu można przejechać właściwie pół miasta. A w Krapkowicach? Płacimy 5 zł, żeby przedostać się z Otmętu do Krapkowic. De facto to odległość, którą człowiek w sile wieku może przejść pieszo. Skandal.

W Krapkowicach jest drożej niż w Warszawie, ale nie tylko. Jedna z naszych czytelniczek powiedziała, że bilety na komunikację miejską są tańsze także w Opolu i Wrocławiu. Takich przykładów można wymieniać znacznie więcej.

My drogo, a tam za darmo?!

Podwyżkami zszokowana jest także Ewa z Otmętu (dane do wiadomości redakcji). Kobieta zbulwersowana jest tym, że niektóre połączenia funkcjonujące w ramach gminnego transportu publicznego w sąsiednich Strzelcach Opolskich są darmowe.

- My mamy płacić 5 zł, a w Strzelcach Opolskich ludzie jeżdżą za darmo?! – pyta podirytowana Ewa z Otmętu. – Przecież gmina Krapkowice należy do tego samego Związku Powiatowo-Gminnego „Jedź z Nami". Na jego cele kupiono przecież ekologiczne autobusy elektryczne. Ach, ci nasi burmistrzowie tak się tym szczycili. Robili sobie zdjęcia, wrzucali posty na media społecznościowe i mówili jak to teraz będzie cudownie, tanio i ekologicznie. A jak jest? Jest po prostu drogo. To po co kupili te „elektryki"?

Prywatnie znaczy... taniej?

Nasza czytelniczka zwróciła uwagę na jeszcze jeden paradoks. Okazuje się, że firmy, które świadczą usługi transportowe na terenie Krapkowic, oferują korzystniejsze i znacznie tańsze bilety. Kobieta mówi wprost, że to absurd.

- Jedno z prywatnych przedsiębiorstw oferuje przejazd autobusem z Krapkowic do Otmętu za 3 zł – wyjaśnia Ewa. – Wystarczy popatrzeć na rozkład jazdy i skorzystać z odpowiedniego połączenia. Oczywiście rozumiem, że tego rodzaju usługi świadczone są na zasadach konkurencyjności, ale na litość boską! Gminne transporty publiczne organizowane są dla mieszkańców i z myślą o nich. Więc mają być tanie.

Seniorzy też narzekają

To jednak nie koniec uwag. Wydawać by się mogło, że seniorzy, którzy mogą nabywać bilety ulgowe i za przejazd tzw. tramwajem płacą tylko 2,50 zł, nie będą mieć większych zastrzeżeń. Nic bardziej mylnego. W styczniu do redakcji „Tygodnika Krapkowickiego" wpłynęły dwie interwencje od starszych osób, które również mają swoje „ale".

- Sporo czasu spędziłam w Niemczech i tam publiczna komunikacja zbiorowa znacznie lepiej funkcjonuje niż tu, w Krapkowicach – mówi 80-letnia seniorka z Otmętu (dane do wiadomości redakcji). – W Niemczech kupuję bilet 24-godzinny i mogę z niego korzystać do woli. Nie jest drogo i wszędzie dojadę: do sklepu, lekarza, kościoła, urzędu itd. To jednak musi być organizowane z głową, a ludzi trzeba do transportu publicznego „przyzwyczajać". A ten proces czasami trwa latami.

Seniorka zwraca uwagę, że w Krapkowicach bilety na tzw. tramwaj są drogie. Problemów jednak jest więcej. Jednym z nich jest niewystarczająca liczba przystanków autobusowych. Kursów autobusowych też powinno być więcej.

- Przystanków powinno być więcej i powinny być ulokowane z myślą o seniorach – tłumaczy 80-latka. – Ludzie w podeszłym wieku mają problemy z poruszaniem się do spożywczych i innych sklepów. Najbliższy jest w obrębie ulicy Górnej, ale to jednak wciąż daleko. Weźmy pod uwagę również to, że „tramwaj" kursuje co godzinę. A zatem senior nie zdąży w tym czasie dojść do sklepu, zrobić zakupy i z tymi torbami wrócić na przystanek. To jakiś absurd.

Interweniująca mówi, że w niemieckim mieście, w którym często przebywa, transport działa znacznie lepiej.

- Przede wszystkim autobusy kursują co pół godziny, jeżdżą także w weekendy, a więc w czasie, gdy ludzie robią większe zakupy – dodaje 80-latka. – Tu w Krapkowicach połączeń jest za mało, a weekendy to już w ogóle trudno się gdziekolwiek przemieścić. A co jak w niedzielę rano senior zechce pojechać do kościoła i z niego wrócić do domu? Wtedy ma problem.

Kobieta mówi, że brakuje również przystanku autobusowego dla tzw. tramwaju na ulicy Stefana Żeromskiego w Otmęcie.

- Jak seniorzy mieszkający w tej okolicy mają się dostać np. do kościoła, do sklepów, albo do Krapkowic? - pyta interweniująca. – Jako seniorzy wiecznie musimy się kogoś prosić o podrzucenie nas samochodem, czy to na zakupy, czy do kościoła. I tak potem jest, ludzie nie są zainteresowani transportem publicznym, więc kupują kolejne auta. Teraz w każdym domu są średnio po trzy samochody. I gdzie ta cała ekologia?

Gmina się tłumaczy

Sprawa podwyżek cen biletu jest bulwersująca. Osoby interweniujące w swoich wypowiedziach wielokrotnie mówiły, że odpowiedzialność za taki stan rzeczy ponoszą władze miasta i gminy Krapkowice. W związku z tym zwróciliśmy się do burmistrza Andrzeja Kasiury z prośbą o komentarz. Zapytaliśmy m.in. o to, dlaczego władze gminy zdecydowały się na tak znaczącą podwyżkę za przejazd tzw. tramwajem, tym bardziej że firma świadcząca tę usługę zakupiła oszczędny i ekologiczny bus elektryczny?

Odpowiedzi w imieniu burmistrza udzieliła nam Katarzyna Kubacka, naczelnik Wydziału Infrastruktury i Urbanistyki Urzędu Miasta i Gminy Krapkowice.

- Jednomyślną decyzją wszystkich partnerów wchodzących w skład Związku Powiatowo-Gminnego „Jedź z Nami" (samorządu Powiatu Strzeleckiego, gmin z terenu Powiatu Strzeleckiego oraz gmin Krapkowice, Gogolin i Zdzieszowice) z dniem 1 stycznia 2025 roku wprowadzony został na terenie całego związku nowy jednolity cennik za przewozy autobusowe – tłumaczy Katarzyna Kubacka. - Ceny biletów, niezmienione od września 2022 roku, zostały podniesione z uwagi na wiele czynników, m.in. koszty osobowe pracowników (podnoszone ustawowo pensje minimalne, koszty paliwa, koszty sprzętu itp.).

Po podwyżce... łatwiej rozliczyć. A porównanie jest nietrafne.

Jak się dowiedzieliśmy, koszty biletów jednorazowych pełnopłatnych zostały w całym związku podniesione średnio o 1 zł z zaokrągleniem do pełnej złotówki. W tej podwyżce i w tym zaokrągleniu (o ironio) urzędnicy widzą pewne plusy, gdyż (jak tłumaczą) dzięki temu łatwiej jest rozliczyć bilety ulgowe. Pytanie tylko, czy ludziom tak samo łatwo jest znaleźć więcej pieniędzy w swoich portfelach.

W imieniu seniorów i osób interweniujących zapytaliśmy także urzędników z Krapkowic o możliwość utworzenia przystanku autobusowego dla tzw. tramwaju w okolicach sklepu Kaufland. Niestety, jak się dowiedzieliśmy, nie ma takiej możliwości.

- Mimo że nie wpłynęły do nas wnioski odnośnie utworzenia przystanku w okolicy marketu Kaufland, lokalizacja ta była przez nas w przeszłości rozpatrywana, jednak z uwagi na prywatne własności terenów przy ulicy Ligonia, brak jest możliwości wykonania tam zatoki autobusowej – wyjaśnia Katarzyna Kubacka.

W udzielonej „Tygodnikowi Krapkowickiemu" odpowiedzi Katarzyna Kubacka wyjaśnia, że przystanki (np. w obrębie ulicy Górnej) znajdują się w „niedalekiej odległości" od m.in. marketu Kaufland i to z nich osoby chcące dokonać zakupów mogą korzystać.

Władze miasta skomentowały także rozwiązanie zastosowane w Strzelcach Opolskich, gdzie przez pół roku testowano komunikację darmową na jednej linii. Katarzyna Kubacka twierdzi, że nie bardzo można je porównać do tego funkcjonującego w Krapkowicach. Dlaczego? Jak tłumaczy naczelnik, w sąsiednim mieście powiatowym takie rozwiązanie wprowadzono po to, by zachęcić mieszkańców do korzystania ze zbiorowego transportu. W Krapkowicach nie trzeba zachęcać osób do korzystania z tzw. tramwaju, gdyż on „funkcjonuje świetnie od wielu lat i jest w nieporównywalnym stopniu intensywniej użytkowany". Tak przynajmniej widzą to krapkowiccy urzędnicy.

Jest zainteresowanie, więc są podwyżki

Jeszcze jeden wątek w sprawie funkcjonowania tzw. tramwaju na terenie Krapkowic budzi sporo kontrowersji. Katarzyna Kubacka w udzielonej „Tygodnikowi Krapkowickiemu" informacji tłumaczy, że z linii nr 71 (a więc z tzw. tramwaju) korzysta najwięcej pasażerów.

- Od 1 stycznia do końca listopada sprzedano 44 755 biletów, z czego biletów ulgowych aż 23 061, co istotne 20 740 biletów z ulgą gminną (50% przysługującą seniorom, posiadającym Opolską Kartę Rodziny i Seniora, wydaną przez gminę Krapkowice) – podaje Katarzyna Kubacka.

Gmina Krapkowice szczyci się tymi liczbami, niemniej budzą one również pewne kontrowersje. Skoro z usługi transportowej korzysta tak wielu pasażerów, to czemu władze miasta zdecydowały się na podwyżki?

- No bo w ten sposób można lepiej i łatwiej zarobić – komentuje inny nasz czytelnik (dane do wiadomości redakcji). – Wydawać by się mogło, że ceny będą podniesione w momencie, gdy zainteresowanie usługą transportową będzie maleć. W tym przypadku jednak jest inaczej. Ludzie jeżdżą, więc muszą zapłacić więcej. Koniec, kropka.

A co na to radni?

Osoby interweniujące pytały również, czy nasi krapkowiccy radni mają świadomość, że ceny biletów podrożały. Radna Maria Karwecka z Otmętu mówi, że podwyżki wprowadzono po cichu, a wielu radnych nawet nie miało pojęcia, że od stycznia trzeba będzie zapłacić więcej za przejazd autobusem.

- Już we wrześniu apelowałam o to, aby osoby w wieku emerytalnym mogły korzystać z krapkowickiego transportu publicznego zupełnie za darmo – mówi Maria Karwecka. – Apelowałam w tej sprawie na sesji, złożyłam też stosowne pismo do urzędu. W odpowiedzi otrzymałam jedynie informację, że to niemożliwe, bo gmina Krapkowice wchodzi w skład Związku Powiatowo-Gminnego „Jedź z Nami", w ramach którego wszystkie podmioty i samorządy traktowane są tak samo i nie da się zrobić żadnego wyjątku dla Krapkowic.

Radna z Otmętu ubolewa nad tym, że „batalię" o lepszy i tańszy transport publiczny na terenie Krapkowic musi w gruncie rzeczy prowadzić sama. No może z małym wyjątkiem.

- Radny Andrzej Warzecha też złożył podobny wniosek jeszcze w poprzednim roku – mówi Karwecka. – Ja nie jestem Panem Bogiem i nie mogę sama rozwiązać tego problemu. Apeluję i składam pisma w tej sprawie już od dawna, ale żeby ten głos był słyszalny, musi być poparty przez więcej osób.

Radny Denis Opioła z Otmętu mówi, że temat podwyżek jest mu znany.

- Ceny biletów rzeczywiście wzrosły - zauważa radny Denis Opioła. – W Krapkowicach odległości są stosunkowo niewielkie, co może budzić pytania o zasadność takich stawek. Być może warto byłoby przedyskutować tę sprawę w szerszym gronie, aby wspólnie znaleźć rozwiązanie akceptowalne przez mieszkańców.

Seniorzy nie mogą milczeć

Pytani przez nas radni podkreślają, że temat podwyżek powinni podjąć także seniorzy z Krapkowic. Funkcjonuje przecież Rada Seniorów i inne organy doradcze burmistrza, które wręcz zobowiązane są do prowadzenia dyskusji nad takimi problemami. Milczenie niczego nie rozwiąże.

- Moja starsza znajoma opowiadała mi, że musiała jeździć na rehabilitację z Otmętu do Krapkowic – dodaje Maria Karwecka. – To było 10 zabiegów, więc za sam transport musiała ona zapłacić (jeszcze wtedy) 40 zł. Przecież za te pieniądze można zrobić zakupy, a portfele naszych seniorów nie są zasobne.

Jak widać, zastrzeżeń w sprawie funkcjonowania gminnego transportu publicznego w Krapkowicach jest sporo. Faktem jest, że decyzje w sprawie podwyżek zapadły, a fala hejtu na osoby odpowiedzialne za nie też już się wylała. Może to dobra nauczka na przyszłość, żeby tego rodzaju sprawy były jednak w przyszłości omawiane w szerszym gronie. Przecież chodzi nie tylko o nasze wydatki i oszczędności, ale także o ekologię i środowisko.

Michał Mandola

Ochotnicza Straż Pożarna w Pietnej otrzymała wsparcie od Fundacji PKO Banku Polskiego. Kupiono 4 komplety nowych ubrań specjalnych. Dzięki temu poprawiono bezpieczeństwo druhów podczas akcji ratowniczo- gaśniczych.

Fundacja

eprasa.pl aa1773001e

„Tygodnik Krapkowicki” - lider informacji lokalnych!

Najważniejsze wiadomości, które poruszyły region – podsumowanie roku w „Tygodniku Krapkowickim”!

Miniony rok obfitował w wydarzenia, które przyciągnęły uwagę mieszkańców naszego powiatu i całego regionu. Jako lider lokalnych mediów dostarczyliśmy Państwu najwięcej rzetelnych informacji i analiz. Nasze materiały cieszyły się ogromnym zainteresowaniem, a statystyki potwierdzają, że jesteśmy najchętniej wybieranym źródłem wiadomości w Krapkowicach i okolicach. Zobaczmy, co najbardziej angażowało naszych czytelników!

Jako najmniejszy powiat w województwie opolskim i jeden z najmniejszych w całej Polsce (59 743 mieszkańców), Krapkowice nieustannie udowadniają, że lokalne media mogą mieć ogromny wpływ i zasięg.

Portal tygodnik-krapkowicki.pl to niekwestionowany lider informacji w regionie – miejsce, gdzie mieszkańcy powiatu krapkowickiego oraz sąsiednich gmin codziennie szukają najświeższych i sprawdzonych wiadomości. W minionym roku dostarczyliśmy Państwu najwięcej treści spośród lokalnych mediów, a rosnąca liczba czytelników to dla nas dowód, że jesteśmy pierwszym wyborem dla tych, którzy chcą być na bieżąco!

Rok 2024 w liczbach – imponujące statystyki!

W minionym roku na naszym **portalu internetowym (nie licząc wersji drukowanej!) opublikowaliśmy ponad 1 500 artykułów** – to średnio 125 tekstów miesięcznie!

Największym zainteresowaniem cieszyły się m.in.:

„Będzie odcinek pomiarów prędkości na A4” – 76 385 odsłon

„Tymczasowa przeprawa w Żywocicach: nowy most gotowy już wkrótce” – 41 333 odsłon

„Znamy gwiazdy tegorocznych Dni Krapkowic” – 38 601 odsłon

„Będzie kolejne Dino?” – 32 548 odsłon

„Gwiazdy znowu zjadą do Mosznej” – 30 130 odsłon

„Oktoberfest w Krapkowicach: Święto piwa i tradycji bawarskiej” – 28 391 odsłon

Liczby te znacząco przekraczają populację każdej gminy w naszym powiecie, co potwierdza, że docieramy nie tylko do mieszkańców Krapkowic, Gogolina, Zdzieszowic, Strzeleczek czy Walec, ale również do odbiorców z całego regionu!

Media społecznościowe – potęga zasięgu

Nasza siła informacyjna to nie tylko portal! **Profil Tygodnika Krapkowickiego na Facebooku w ciągu ostatnich 28 dni wygenerował aż 2 393 141 wyświetleń!** To dowód, że mieszkańcy naszego powiatu chętnie śledzą i reagują na publikowane przez nas treści, angażując się w lokalne wydarzenia i debaty.

W ostatnim miesiącu roku szczególną popularnością cieszyły się następujące artykuły, które **średnio osiągały po 20 tysięcy odsłon na naszym portalu każdy**:

„Tymczasowy most w Krapkowicach otwarty! Kluczowa przeprawa już przejezdna!”

„Próby obciążeniowe za nami, w poniedziałek otwarcie”

„W centrum Krapkowic pojawiło się nowe rondo”

„Wstrząsające odkrycie w Krapkowicach-Otmęcie – policja bada sprawę znalezionych zwłok”

„Koncert za ponad 29 tys. zł dla garstki ludzi”

Dziękujemy za Wasze zaufanie!

„Tygodnik Krapkowicki” to nie tylko źródło informacji – to platforma, która łączy lokalną społeczność, informuje o najważniejszych wydarzeniach i dostarcza sprawdzonych wiadomości.

Jesteśmy portalem, który działa transparentnie i otwarcie – nie jesteśmy anonimowi. Jeśli chcą Państwo podzielić się swoimi uwagami lub zgłosić istotne dla społeczności sprawy, zapraszamy do kontaktu. Nasze numery telefonów są dla Państwa dostępne, drzwi redakcji są zawsze otwarte a my zawsze jesteśmy gotowi, aby wsłuchać się w głos mieszkańców.

Dziękujemy za kolejny rok z nami! W 2025 roku nie zwalniamy tempa – będziemy nadal dostarczać najistotniejsze informacje, które mają znaczenie dla mieszkańców naszego powiatu i regionu.

A to tylko internet! Poza dynamicznie rozwijającym się portalem internetowym, co wtorek zapraszamy do lektury naszej gazety – jedynego drukowanego tygodnika w powiecie, który od 27 lat dostarcza mieszkańcom wartościowych informacji.

„Tygodnik Krapkowicki” – tu bije serce regionu!

BRICO MARCHÉ
GOGOLIN
WSZYSTKIE LAMPY
WISZĄCE, STOJĄCE I PLAFONY
-10%
PROMOCJA OBOWIĄZUJE W DNIACH 14.01.2025r. - 21.01.2025 r.
GOGOLIN UL. KRAPKOWICKA 160B
ZDZIESZOWICE UL. NOWA 9
#MASZTOWBRICO

eprasa.pl aa1773001e

Żalą się na gospodarowanie odpadami

Miało być o niepotrzebnych skarpetkach, swetrach i spodniach a skończyło się na punktowaniu przez mieszkańców gminnej władzy za niektóre rozwiązania związane z gospodarowaniem odpadów w gminie Krapkowice. Puszkę Pandory otworzyła informacja odnośnie segregacji odpadów tekstylnych i odzieży opublikowana przez gminę Krapkowice w mediach społecznościowych. Mieszkańcy w wielu komentarzach wylali swoje żale odnośnie funkcjonowania krapkowickiego PSZOK-u oraz braku odbierania przez gminę odpadów wielkogabarytowych bezpośrednio sprzed posesji jak również niesatysfakcjonującego rozwiązania dotyczącego odbioru odpadów tekstylnych i odzieży.

Krapkowiccy urzędnicy na portalu społecznościowym facebook w piątek, 10 stycznia, poinformowali, iż od 1 stycznia 2025 roku obowiązuje segregacja odpadów tekstylnych i odzieży. Chodzi m.in. o uszkodzone lub nieużywane ubrania, buty oraz tekstylia, które nie nadają się do dalszego użytkowania (koce, zasłony, firany, ręczniki, pościel, narzuty itp.). Dodali, iż takich odpadów nie należy wrzucać już do pojemników na odpady zmieszane, lecz przekazywać je do Punktów Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych (PSZOK). Przypomnieli również o lokalizacji takich punktów w mieście oraz godzinach ich otwarcia.

Po opublikowaniu tej informacji, pod postem mieszkańcy Krapkowic wykorzystali okazję i wprost wyartykułowali co sądzą o przedstawionych rozwiązaniach. Poza tym odnieśli się również do godzin otwarcia PSZOK-u oraz zadawali pytania dotyczące odbioru wielkogabarytowych odpadów sprzed posesji, tak jak to funkcjonuje w sąsiednich gminach.

Mieszkańcy w komentarzach poruszyli w nich bardzo ważne tematy i problemy związane z gospodarowaniem odpadów w stolicy powiatu.

- I co mam przeznaczyć część malutkiej piwnicy na worek z tekstyliami, bo gmina idzie po najmniejszej linii oporu? Tak jak ktoś napisał wcześniej naszych włodarzy przerosła dziurawa skarpetka – skomentował użytkownik mediów społecznościowych pod nazwą Bart Romek - Miasto kasuje od nas niemałe pieniądze za wywóz odpadów komunalnych a teraz jak dochodzi nowy obowiązek segregacji wszystko zostaje zrzucone na obywatela. Miasto nie zamierza w żadnym stopniu pomóc. To, że mogę zawieźć na PSZOK wynika z obowiązku gminy nie dobrych chęci. Natomiast dobrą praktyką byłoby ustawienie na każdym osiedlu jednego kontenera na takie odpady i niech gmina sobie wywozi na PSZOK.

- Dlaczego nie są odbierane (przyp. red. odpady tekstylne i odzież) kilka razy w roku, nie każdy ma możliwość dowieźć (przyp. red. do PSZOK-u), pomyślcie o ludziach starszych schorowanych – dodała pani Sylwia

- Może postawić jakiś kontener gdzieś w ustronnym miejscu i każdy będzie mógł wyrzucić kiedy chce a nie gromadzić w domu szmaty, nie każdy ma willę 200 m ,a najlepsze rozwiązanie postawić kontenery w śmietnikach na blokowiskach – podpowiada pani Monika

- Zgadzam się z Panią. Osoby starsze też nie będą biegać z reklamówką skarpet, a taki kontener mógłby sobie stać w dogodnym miejscu i byłby problem rozwiązany – wtóruje pani Gabriela

- Kontener w ustronnym miejscu = syf, kiła i mogiła nie tylko w kontenerze, ale przede wszystkim wkoło. I bynajmniej, nie usprawiedliwiam gminy i całego systemu „recyklingowego" który działa tylko na papierze a jedynie wskazuję, że kontenerek problemu nie tylko nie rozwiąże, a tylko go pogłębi – odpowiada pan Rafał

- Osoby starsze niezmotoryzowane będą zmuszone zamawiać TAXI, bo w kierunku PSZOK-u żaden autobus nie jeździ. Rządzący powinni pomyśleć o tym przy najbliższej rewaloryzacji rent i emerytur – odnotowała pani Krystyna

- W niektórych miastach postawiono specjalne pojemniki aby większość mieszkańców mogła wrzucać tzw. 1 dziurawą skarpetę i pełny pojemnik jest wywożony na PSZOK i to samo można by było u nas zrobić, postawić w kilku wyznaczonych miejscach w mieście i problem by znikł – poinformowała pani Agnieszka

Nie brakuje również komentarzy dotyczących funkcjonowania krapkowickiego PSZOK-u. Komentujący poruszyli temat o którym mówi się w mieście od pewnego czasu.

- Dni i godziny dostępności PSZOK-ów idealne dla osób bezrobotnych. Osoby czynne zawodowo zawsze mogą podjechać, biorąc specjalnie urlop w pracy – odnotował pan Mateusz

- Mam jedną dziurawą skarpetę, we wtorek ją zaniosę, bo nie wiem czy jutro (przyp. red. w sobotę) czynne? Dobrze, że na PSZOK mam blisko- dodała pani Wiesława.

Poruszony został również temat odpadów wielkogabarytowych, które od kilku lat nie są już odbierane na terenie gminy Krapkowice bezpośrednio sprzed posesji.

- Jak już mowa o zbiórce tekstylnych odpadów i wywózce do PSZOK-u, może urząd poinformuje dlaczego nie są zbierane i wywożone 1-2 x w roku „duże gabaryty". Problem nie jest rozwiązany od co najmniej 2 lat... Pytani radni nie umieją odpowiedzieć – zakomunikowała pani Daniela.

Przywołane powyżej komentarze są tylko przykładowymi wypowiedziami jakie zamieszczone zostały pod gminnym postem o tekstylnych śmieciach. Mieszkańcy poruszyli w nich bardzo ważne tematy i problemy związane z gospodarowaniem odpadów w stolicy powiatu.

(del)

Odbudowa Groty w Pietnej

W 2023 roku wichura, która przetoczyła się przez teren powiatu krapkowickiego wyrządzając ogromne szkody w obrębie cmentarza w Pietnej. Zniszczeniu uległa grota znajdująca się na jego terenie, a wraz z nią otaczające ją elementy - figurki, ogrodzenie oraz cała infrastruktura. Wszystko to stało się po tym, jak stary dąb pod wpływem wichury, przewrócił się na obiekt, niszcząc go niemal doszczętnie. Oczyszczenie terenu ujawniło jeszcze więcej uszkodzeń, co sprawiło, że mieszkańcy, wspierani przez radę sołecką, podjęli decyzję o odbudowie miejsca pamięci.

Odbudowa groty w Pietnej to symbol jedności i siły lokalnej społeczności.

Zniszczenia wyrządzone przez wichurę okazały się ogromne, co wymagało szybkiej mobilizacji i zdecydowanych działań. Aby sprostać temu wyzwaniu, zaangażowano zarówno mieszkańców, jak i zewnętrzne wsparcie. Pomoc finansowa napłynęła od sponsorów oraz z kolekty mszalnej, zorganizowanej podczas obchodów 60-lecia miejscowej straży pożarnej. Zebrane środki w całości przeznaczono na odbudowę zniszczonej groty.

Prace rozpoczęły się w sierpniu 2024 roku, jednak mieszkańcom szybko przyszło zmierzyć się z kolejnym wyzwaniem – powodzią, która znacznie utrudniła realizację projektu. Pomimo tych trudności udało się osiągnąć cel – przed uroczystością Wszystkich Świętych nowa grota była gotowa, a teren wokół niej został odpowiednio zagospodarowany.

Odbudowa obejmowała m.in. wykonanie nowego ogrodzenia, murów, wyrównanie i uzupełnienie ziemi oraz umocnienie skarpy. Wszystkie decyzje dotyczące wyglądu groty i jej otoczenia były uzgadniane wspólnie, z uwzględnieniem głosu mieszkańców. Co szczególnie ważne, jeden element starego ogrodzenia został odnowiony przez jednego z mieszkańców i wiosną zostanie zamontowany w nowym ogrodzeniu jako pamiątka.

- Podziękowania należą się wszystkim mieszkańcom, darczyńcom i każdemu, kto w jakikolwiek sposób pomógł w odbudowie groty – podkreśla Łukasz Stokłosa, przewodniczący rady sołeckiej - To, co osiągnęliśmy wspólnie, pokazuje siłę naszej społeczności. Dzięki tej współpracy udało się przywrócić ważne miejsce pamięci, które łączy kolejne pokolenia – podsumowuje.

Odbudowa groty w Pietnej to nie tylko przykład skutecznej mobilizacji społecznej, ale również dowód na to, jak ważna jest wspólnota i pielęgnowanie lokalnych tradycji. Nowe miejsce pamięci będzie służyło kolejnym pokoleniom jako symbol wytrwałości i jedności mieszkańców.

(ag) fot. Łukasz Stokłosa

Praca dla Opiekunów osób starszych w Niemczech
- ubezpieczenie i wysokie zarobki
- PRO-SENIOR (KRAZ 6933) -
Tel. 795570792, 774428338

eprasa.pl aa1773001e

Magia kolęd dla Piotrusia

Świąteczne kolędy mają w sobie niezwykłą moc - łączą ludzi, wprowadzają ciepło i nadzieję, a ich piękno napełnia serca radością. W niedzielę, 5 stycznia, w kościele pw. Najświętszej Maryi Panny w Krapkowicach-Otmęcie odbył się wyjątkowy koncert charytatywny pod hasłem „Śpiewamy dla Piotrusia". Organizatorami tego niezwykłego wydarzenia była parafia oraz mniejszość niemiecka z Otmętu. Celem koncertu było wsparcie małego Piotrusia z Walec, a wieczór pełen muzyki i dobrej woli pozostawił niezapomniane wrażenia na wszystkich obecnych.

Występy każdego z chórów były niezwykle poruszające.

Pięknie przyozdobiony na święta kościół wypełnił się melodiami wykonywanymi przez cztery zespoły, które wspólnie stworzyły niezwykłą, wzruszającą atmosferę. Na scenie wystąpiły „Walczanki", Chór „Rondino" z Publicznej Szkoły Podstawowej w Brożcu, „Brosci Chorus" z Brożca oraz zapraszający gospodarzy – „Krapppitzer Chor" działający przy DFK Otmęt.

Występy każdego z chórów były niezwykle poruszające. Szczególne emocje wzbudziły dzieci z chóru „Rondino", prowadzonego przez Ewę Magosz przy akompaniamencie Stefanii Kazany-Burczyk. Uczniowie wykonali pięć kolęd, a solistki – Carmen i Maja – zachwyciły publiczność swoim talentem i wdziękiem. Warto docenić także zaangażowanie wszystkich młodych artystów, którzy wspólnie stworzyli niezapomniane chwile.

Oprócz muzycznych występów, w trakcie koncertu prowadzona była kwesta na rzecz Piotrusia. Zbiórkę pieniędzy wsparły uczennice z Publicznej Szkoły Podstawowej w Brożcu, które z entuzjazmem i zaangażowaniem pomagały zbierać środki na szczytny cel.

Wieczór ten był nie tylko okazją do wsparcia potrzebującego chłopca, ale również do integracji społeczności lokalnej i wspólnego celebrowania magii świąt. Wzruszające występy, piękna oprawa kościoła oraz serdeczna atmosfera koncertu pokazały, jak wielką moc mają wspólne działania w szczytnym celu. To wyjątkowe wydarzenie pozostanie w pamięci uczestników jako przykład siły jedności i dobroci, która potrafi czynić cuda.

(ag) fot. (PSP Brożec), Brosci Chorus

Kolędowali razem

W Święto Objawienia Pańskiego, 6 stycznia, w Krapkowicach odbył się niezwykły koncert „Kolędujmy razem". Na scenie zaprezentowały się lokalne zespoły: chór „Cantamus Deo", zespół „Tuwim Band" z Zespołu Szkół Specjalnych w Krapkowicach oraz chór Zespołu Szkół Zawodowych im. Piastów Opolskich w Krapkowicach. Publiczność miała okazję usłyszeć piękne polskie kolędy w wyjątkowych aranżacjach, które wprowadziły wszystkich w niepowtarzalny, świąteczny nastrój.

Pokazali, że muzyka potrafi łączyć ludzi.

Święto Objawienia Pańskiego, tradycyjnie nazywane świętem Trzech Króli, to doskonały czas na wspólne kolędowanie. Właśnie taki cel przyświecał organizatorom i wykonawcom.

- Zorganizowany przeze mnie koncert „Kolędujmy razem" był swoistym przekazem, jak wielu mamy wspaniałych lokalnych muzyków - mówi Marta Koziołek, dyrygentka grup, które wystąpiły – którzy potrafią pokazać i dzielić się z innymi pięknem muzyki – dodaje.

Koncert był szczególnym wydarzeniem nie tylko dla słuchaczy, ale i dla artystów, którzy włożyli wiele pracy w przygotowanie występów.

-Takie wydarzenia to również możliwość dla moich wspaniałych artystów na pokazanie ich najbliższym, jak wiele pracy i serca wkładają w śpiewanie i granie na instrumentach – opowiada Marta Koziołek – bo to efekty wielu godzin, tygodni naszej wspólnej pracy – podsumowuje.

Piękne zakończenie okresu bożonarodzeniowego.

Publiczność doceniła nie tylko talent wykonawców, ale także emocje płynące ze wspólnego śpiewu. Zarówno dzieci, młodzież, jak i dorośli pokazali, że muzyka potrafi łączyć ludzi i wprowadzać ich w magiczną atmosferę świąt.

Wydarzenie muzyczne było pięknym zwieńczeniem okresu bożonarodzeniowego w Krapkowicach. Uczestnicy wydarzenia udowodnili, że muzyka, zwłaszcza ta związana z tradycją kolędową, ma niezwykłą moc. Dzięki wspólnemu wysiłkowi organizatorów i wykonawców koncert stał się wydarzeniem pełnym wzruszeń i świątecznej magii. To spotkanie z pewnością pozostanie w pamięci mieszkańców jako przykład tego, jak ważne jest pielęgnowanie muzycznej tradycji i lokalnych talentów.

(ag) fot. Cantamus Deo

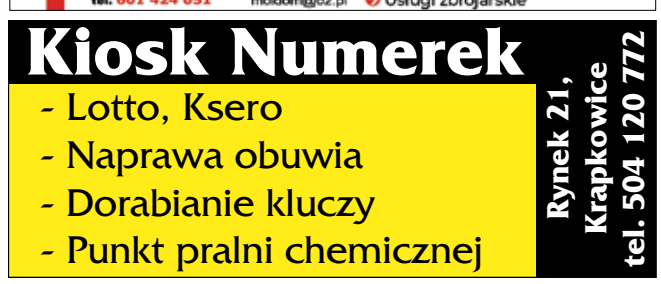

eprasa.pl aa1773001e

Plany wdrożyć w życie

W grudniu uchwalono budżet gminy Gogolin na 2025 rok. Zgodnie z przegłosowaną uchwałą w tej sprawie, wyniesie on 148 463 873 zł.

Dodajmy, że dochody zaplanowano w kwocie 131 844 639 zł, przychody według planu wyniosą 16 619 234 zł, wydatki opiewać będą na kwotę 145 963 873 zł, a rozchody wyniosą 2,5 miliona zł. Jak zapowiadają gogolińscy urzędnicy, na inwestycje przeznaczone zostanie ponad 41,5 miliona zł. Wśród najważniejszych zadań znajdą się: budowa strefy aktywności gospodarczej (za niemal 17 milionów zł), budowa i modernizacja dróg gminnych (za łączną kwotę ponad 2,5 miliona zł), przebudowa gogolińskiego basenu zewnętrznego (za nieco ponad 9 mln zł), czy utworzenie parku miejskiego na Osiedlu Dębowym w Gogolinie (w ramach projektu wartego niemal 3 mln zł).

Uchwałę budżetową przegłosowano podczas grudniowej sesji, która odbyła się w gogolińskim magistracie.

„Prawie 5 mln złotych przeznaczymy na budowę mostu południowego, a 780 tys. na budowę sieci wodociągowej i kanalizacyjnej, m.in. w obrębie ulic Malownicza, Cicha i Pogodna w Gogolinie" – zapowiadają gogolińscy urzędnicy.

W budżecie zaplanowano też m.in. przekazanie 90 000 zł na potrzeby Komendy Powiatowej Policji w Krapkowicach w celu zakupu nowego radiowozu. Ponad pół miliona złotych zabezpieczono również na realizację zadań w ramach funduszu sołeckiego, o czym szeroko pisaliśmy w poprzednim wydaniu „Tygodnika Krapkowickiego".

(mim), fot. poglądowe

Kolędy i świąteczne przeboje

W niedzielę 5 stycznia w Gminnym Ośrodku Kultury w Gogolinie odbył się koncert noworoczny. Wybrzmiały kolędy, piosenki i życzenia.

Publiczność z uwagą wysłuchała występów muzycznych.

Orkiestranci zostali wsparci wokalnie przez Martę Koziołek oraz zespół 3 Wokale.

Wydarzenie rozpoczęło się od emisji filmu z życzeniami noworocznymi. Złożyli je przedstawiciele władz samorządowych, liderzy stowarzyszeń, a także dyrektorzy jednostek organizacyjnych gminy Gogolin. Następnie przed publicznością zaprezentowała się Miejska Młodzieżowa Orkiestra Dęta z Gogolina i Opolska Dziecięca Orkiestra Dęta. Młodzi muzykanci zostali wsparci wokalnie przez Martę Koziołek oraz zespół 3 Wokale. Muzyczne występy zakończyły się recitalem Aleksandry Grzywaczyk. Jej talent i charyzma zostały docenione przez publiczność gromkimi brawami.

Organizatorzy wydarzenia już zapowiadają, że kolejny koncert odbędzie się za rok.

(mim), fot. dl

Porządne ćwiczenia

W remizie OSP Odrowąż odbyły się ćwiczenia JOT poświęcone ratownictwu wysokościowemu w praktyce. Druhowie byli bardzo zaangażowani.

Zgodnie z rocznym planem ćwiczeń, członkowie JOT (czyli Jednostki Operacyjno-Technicznej) z OSP Odrowąż wzięli udział w ćwiczeniach z zakresu ratownictwa wysokościowego. Jak mówią strażacy, tematem warsztatów było wykorzystanie trójnogu ratowniczego w różnorodnych scenariuszach wymagających precyzji, pracy zespołowej i technicznego opanowania. Zakres ćwiczeń obejmował m.in. praktyczne sprawianie i ustawianie trójnogu ratowniczego, symulację ewakuacji poszkodowanych z trudnodostępnych miejsc i zabezpieczanie ratowników pracujących na wysokości.

Ćwiczenia poświęcone były ratownictwu wysokościowemu.

„Nasi członkowie pokazali pełne zaangażowanie i doskonałą współpracę. Kolejny krok ku jeszcze większemu bezpieczeństwu w naszej społeczności. Jesteśmy gotowi, by działać" - podsumowują druhowie z OSP Odrowąż.

(mim), fot. (OSP Odrowąż)

Zrównoważone budownictwo to nasz priorytet

Heidelberg Materials wprowadza - naszą nową globalną markę produktów pod nazwą evoBuild, zaprojektowaną w celu zmniejszenia emisji dwutlenku węgla i zwiększenia obiegu zamkniętego w branży budowlanej. To ważny krok w kierunku ochrony klimatu i środowiska.

Od początku 2025 roku evoBuild jest dostępny we wszystkich segmentach produktów Heidelberg Materials, ułatwiając klientom wybór zrównoważonych rozwiązań. Każdy produkt z gamy evoBuild spełnia surowe kryteria w jednej z dwóch kategorii:

- produkty niskoemisyjne są opracowywane przy użyciu metod, które zmniejszają wpływ na klimat,

- produkty cyrkularne zawierają co najmniej 30% materiałów pochodzących z recyklingu, co zmniejsza ilość odpadów i chroni zasoby naturalne poprzez ograniczenie zapotrzebowania na materiały pierwotne.

Jak informuje zarząd Heidelberg Materials, produkty evoBuild odgrywają kluczową rolę w kwestiach związanych z budowaniem bardziej zrównoważonej przyszłości.

Jak informuje zarząd Heidelberg Materials, produkty evoBuild odgrywają kluczową rolę w kwestiach związanych z budowaniem bardziej zrównoważonej przyszłości.

„Cieszymy się, że wraz z naszymi klientami możemy kształtować branżę budowlaną o mniejszym wpływie na środowisko" – podsumowuje zarząd Heidelberg Materials.

(mim), fot. poglądowe

Usługi Remontowo – Wykończeniowe
Piotr Hajduk
Przyjmę ucznia na praktykę
kom. 504 202 935
www.remontywnetrz.cba.pl

MEDIASERWIS
Naprawy domowe:
- telewizorów, anten satelitarnych i naziemnych
- laptopów, tabletów i nawigacji
- montaż anten satelitarnych i naziemnych.
Malnia, ul. Opolska 22,
tel. 467 17 43,
kom. 604 782 443

eprasa.pl aa1773001e

Tatry z Góry Św. Anny: rzadkie zjawisko uchwycone z ponad 200 kilometrów

Wielu mieszkańców Opolszczyzny przez całe życie marzy o zobaczeniu Tatr, ale nie zawsze warunki są sprzyjające. Zjawisko to jest tak rzadkie, że udaje się je uchwycić średnio raz w roku.

2 stycznia tego roku dwóm pasjonatom fotografii – Adrianowi Bieli oraz Sebastianowi Bochenowi – udało się uchwycić najpiękniejszy widok na najwyższe góry Polski. Wspólna pasja do fotografii i astronomii oraz dobra znajomość prognoz meteorologicznych pozwoliły im na niezapomnianą przygodę.

- Wieczorem, 1 stycznia, sprawdzając prognozy pogody, zauważyłem, że na modelach pogodowych widać niewielkie zapylenie i aerozole w linii Góra Świętej Anny – Tatry. To był dobry znak na nadchodzący dzień – opowiada Adrian Biela.

Pasjonat nie czekał długo i już następnego poranka podzielił się swoimi obserwacjami z kolegą.

- Sebastian sprawdził prognozy, potwierdził, że nie ma źle, i zaproponował, żeby spotkać się o 7.00 przy Domu Pielgrzyma – wspomina Biela.

Zimowy poranek na Górze Świętej Anny to czas szczególnych warunków do obserwacji Tatr. Dzięki wschodowi słońca, który w tym okresie zimowym ma wyjątkowy kierunek, możliwe są niezwykle wyraźne widoki na oddalone o ponad 200 km pasmo górskie.

- Zimą, kiedy dni są najkrótsze, słońce wstaje tuż obok Tatr, tworząc niesamowity kontrast, który ułatwia obserwację – wyjaśnia Biela.

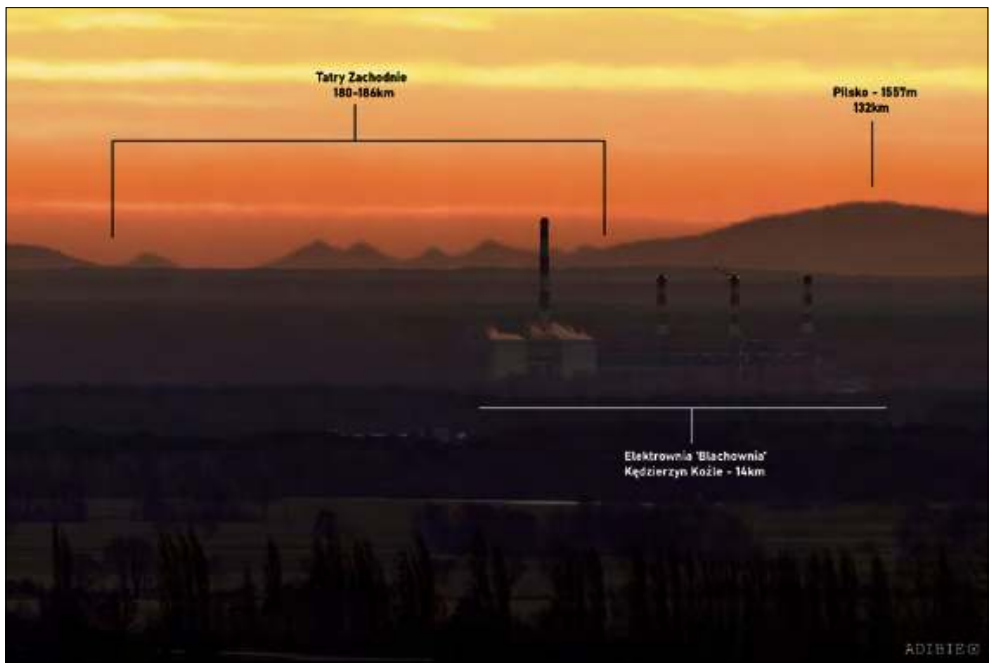

Dla pasjonatów fotografii i dalekich obserwacji to doświadczenie jest bezcenne.

Tuż po dotarciu na szczyt Góry Świętej Anny i rozstawieniu aparatu fotograficznego, Adrian Biela z radością ogłosił: „Hurra, widać Tatry!". Przygotowali lornetki i teleobiektywy 150-600 mm i obaj fotografowie zaczęli uchwycać niecodzienny widok.

- Niebo o wschodzie słońca dosłownie zapłonęło, wszystko za sprawą chmur wysokiego piętra. Tatry były widoczne przez około godzinę, od 7.00 do 7.45, zanim słońce wyszło i kontrast spadł. Po godzinie 8.00, ku naszemu zdziwieniu, góry ponownie zaczęły się pojawiać. Widok był coraz wyraźniejszy – opisuje Biela.

Całe widowisko trwało od 7.00 do 9.30. Choć najwyższe góry Polski były widoczne gołym okiem, to za pomocą teleobiektywu fotografowie uchwycili wspaniałe detale.

Dla pasjonatów fotografii i dalekich obserwacji to doświadczenie jest bezcenne.

- Takie zjawisko zdarza się średnio raz w roku. Dobre przygotowanie, znajomość prognoz meteorologicznych i odpowiedni czas to klucz do takich widoków. Dla nas to moment, który naładował nasze „baterie". Takich zdjęć nie da się kupić za żadne pieniądze – mówi uradowany Biela.

Obaj fotografowie zgodnie przyznają, że warunki pogodowe, które pozwoliły na uchwycenie Tatr z Góry Świętej Anny, były wyjątkowe. Tak rzadkie zjawisko i tak wyraźna widoczność są efektem połączenia odpowiedniej pory roku, sprzyjającej pogody i techniki fotograficznej. Dla każdego pasjonata natury i fotografii to niezapomniane wspomnienie.

(laba), fot. Adrian Biela

Inicjatywa obywatelska

Szanowny Panie Marszałku Sejmu, Szanowny Panie Prezydencie.

Wnoszę, na podstawie wielu społecznych konsultacji, jako obywatelska inicjatywa przepracowanych mieszkańców naszej ojczyzny, o ustalenie dodatkowego wolnego dnia od pracy w Sylwestra, tj. 31 grudnia każdego roku. **Uzasadnienie:** Kolejny wolny dzień – to jest to, co Polakom się już po prostu od dawna należy, wzorem ich niemieckich pobratymców. Przecież nasza gospodarka już dościga tę niemiecką, i dodatkowego dnia bez produkcji budżet państwa w ogóle nie odczuje. W końcu stać nas na to. Poza tym, co to za praca w Sylwestra? Wszyscy myślą już o powitaniu Nowego Roku. Panowie gromadzą zapasy napojów rozluźniających w lodówkach, wspierając tym samym nasz budżet i zacierają ręce, by już od południa wystrzelać w niebo petardy, fajerwerki i sztuczne ognie, ku uciesze wszystkich piesków, kotów i leśnej zwierzyny. One to przecież uwielbiają.

Panie nie myślą już o niczym innym, jak o kreacjach na bal sylwestrowy. Muszą udać się do fryzjera po fantazyjną fryzurę, do kosmetyczki, żeby „jakoś" wyglądać i o tym, by zrobić sobie na cacy paznokcie, bo jakżeż to ważne. A te, które spraszają gości do domu, to już w ogóle mają kolorowy zawrót głowy, bo trzeba przecież tych gości jakoś uraczyć. Tak więc, o ile znajdą chwilkę, czeka je jeszcze bieganina po sklepach. I jak tu zdążyć z tym wszystkim, kiedy trzeba jeszcze pójść do pracy, w której i tak nikt naprawdę już nie pracuje, a jak już musi, to udaje, że coś robi, mając głowę zaprzątniętą wymienionymi powyżej sprawami. Ze strony obywateli mogę zadeklarować, że jak trzeba będzie, to jakoś odrobimy ten dzień. Niekoniecznie przez handlową niedzielę, ale wydajniejszą, uczciwszą i ciężką pracą, bo w końcu jesteśmy rozumni, uczciwi i pracowici.

Wspomniani już Niemcy, mają tych wolnych dni o wiele więcej niż my. W zasadzie już prawie nie pracują, a ich gospodarka, mimo politycznych wstrząsów i nawału emigrantów, często nielegalnych, jakoś się trzyma. Fakt, że epatowani jesteśmy doniesieniami, jakoby mieli oni jakiś kryzys, a firmy przeżywają regres, to jakoś ów fakt, podobnie jak rosnące ceny, szczególnie nie wpływa na kondycję ekonomiczną tamtejszego społeczeństwa i obniżenie poziomu życia. Podobnie jak w Wigilię, tak i w Sylwestra praca jest bez sensu, bo głowy mamy zaprzątnięte już zupełnie czymś innym, a nie jakimiś firmowymi problemami. Więc w te dni pracujemy niewydolnie, to po co legitymizować to zjawisko? A tak poza tym, to może warto zastanowić się nad przyznaniem Polakom dwóch tygodni wolnego, od 23 grudnia do 6, a może nawet 7 stycznia, no bo po wyczerpujących świętach trzeba by aby dzień odetchnąć. A tak Boże Narodzenie plus Wigilia, Sylwester – o ile przychylicie się panowie do takiej prośby, zaraz potem Trzech Króli, a to wszystko przeplatane jeszcze sobotami i niedzielami.

Byłoby to rozwiązanie innowacyjne na skalę światową, podobnie jak nasz długaśny weekend majowy, i choć raz bylibyśmy w awangardzie narodów pod względem dobroczynności polityków i pod osłoną szerokiego parasola socjalnego. Niech wolne mają i lekarze, najwyżej paru z nas odejdzie w zaświaty, z czego na pewno ucieszy się ZUS. Takie ponadwymiarowe zejścia także wzbogacą nasz budżet, bo kraj zaoszczędzi na emeryturach. Wygaśmy piece w hutach i cementowniach, niech stanie kolej i zamkną się stacje benzynowe. Strażakom też w końcu wolne się należy jak psu micha. Najwyżej dogaszą pożary później, a policjanci nie będą nas nękać i możemy sobie wtedy pojeździć trochę „na bani". No bo musi być jakaś społeczna sprawiedliwość. Czyż pracownik Poczty Polskiej jest gorszy od sekretarki w ministerstwie?

Być może mój apel będzie mało skuteczny i spotka się ze skierowaniem do Trybunału Konstytucyjnego, a może tylko część z niego, bo tak się ostatnio, nie wiedzieć czemu dzieje. A może podrzucimy ten pomysł Lewicy. Tam jest kandydatka na panią Prezydentkę (bo tak się chyba trzeba teraz zwracać) i oni wywalczą nasze słuszne prawa, jak lwy na rzymskiej arenie, nie bacząc na swoje ideologiczne podstawy, bo ostatnio są bardziej papiescy od samego Franciszka. I co? Podoba się pomysł? Może któryś z panów kandydatów na najwyższy urząd go podchwyci. Na pewno słupki mu skoczą. Niekoniecznie poparcia, choć wielu już się uśmiecha pod wąsem, snując perspektywę błogiego lenistwa w kolejne wolne, długie weekendy.

A jak już naprawdę ktoś zmuszony zostanie do pracy, to może się wyprowadzić np. na Węgry i poskarżyć, na te niedobre i niesprawiedliwe państwo.

Z poważaniem Wawrzyniec Jasiński

eprasa.pl aa1773001e

Budżet ambitny, plany też

Podczas ostatniej, grudniowej sesji Rady Miejskiej w Strzeleczkach radni przyjęli uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu gminy na 2025 rok. „W tym roku czeka nas wiele ważnych inwestycji" - mówi burmistrz Marek Pietruszka.

Posiedzenie sesyjne odbyło się 19 grudnia wyjątkowo w Domu Kultury w Racławiczkach. W trakcie obrad radni przyjęli uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu gminy na 2025 rok. Zgodnie z jej zapisami, dochody gminy ustala się na poziomie 61 482 426 zł, a wydatki na poziomie 61 882 426 zł. Dla porównania zapisy uchwały w sprawie uchwalenia budżetu na rok ubiegły mówiły o łącznych dochodach gminy na poziomie 49 866 003,39 zł, zaś wydatki szacowano na poziomie 53 917 436,31 zł. Jak widać, tegoroczne kwoty są znacznie wyższe.

Projekt uchwały precyzyjnie zreferowała skarbnik gminy Strzeleczki Gabriela Bartoń. Następnie sekretarz gminy Łukasz Borsuk odczytał opinię Regionalnej Izby Obrachunkowej w tej sprawie. Po tym radni przystąpili do głosowania nad projektem uchwały. Został on przyjęty jednogłośnie 15 głosami „za".

Sesja budżetowa odbyła się w grudniu w Domu Kultury w Racławiczkach.

Plany inwestycyjne jak zwykle ambitne

Burmistrz Strzeleczek Marek Pietruszka mówi, że w 2025 roku zrealizowanych będzie kilka ważnych zadań inwestycyjnych. Wydanych zostanie aż 6 730 000 zł na infrastrukturę wodociągową.

- Rozbudowana zostanie sieć wodociągowa na terenie naszej gminy – potwierdza Marek Pietruszka.

Samorząd gminny zrealizuje zadania inwestycyjne polegające na modernizacji sieci wodociągowej wraz z elektronizacją usług oraz budową nowych przyłączy kanalizacyjnych na terenie gminy oraz budowa stacji uzdatniania wody w Dziedzicach.

W uchwale budżetowej zabezpieczono też 80 000 zł na rozbudowę sieci kanalizacyjnej na terenie gminy oraz na modernizację sieci wodociągowej wraz z elektronizacją usług oraz budową nowych przyłączy kanalizacyjnych na terenie gminy Strzeleczki.

- Sporo funduszy wydamy też w infrastrukturę drogową – dodaje Marek Pietruszka. – W ramach projektu „Dwa Miasta – Dwa Powiaty" wybudowana zostanie ścieżka rowerowa wzdłuż drogi wojewódzkiej 409 na odcinku Zielina - Steblów. Na ten cel w budżecie gminy Strzeleczki zabezpieczono kwotę 278 890 zł.

Na tym jednak nie kończy się inwestowanie w gminne drogi publiczne. W bieżącym roku zrealizowane będą jeszcze trzy inne, duże przedsięwzięcia. Do nich zalicza się: przebudowę obiektu mostowego na ul. Łąkowej w Strzeleczkach, rozbudowę ulicy Osiedle w Strzeleczkach oraz przebudowę ulicy Kościelnej w Komornikach.

- W budżecie zabezpieczono też 250 000 zł na kulturę i ochronę dziedzictwa narodowego – wyjaśnia Marek Pietruszka. – Te środki przeznaczone będą na potrzeby domów i ośrodków kultury, świetlice, kluby oraz ochronę zabytków i opiekę nad nimi.

Jak co roku samorząd gminy Strzeleczki zabezpiecza niemałe kwoty na kulturę fizyczną. W 2025 roku jest to 1 347 000 zł. Te fundusze przeznaczone będą na modernizację boiska sportowego w Racławiczkach i budowę oświetlenia boiska w Kujawach.

Na gospodarkę gruntami i nieruchomościami w budżecie gminy Strzeleczki zabezpieczono 282 000 zł. Te fundusze przeznaczone będą na: zakup działki pod drogę w Mosznej, zakup działki pod drogę w Strzeleczkach, wymianę pokrycia dachowego na części budynku komunalnego przy ul. Młyńskiej w Strzeleczkach oraz przebudowę z termomodernizacją budynku w Dobrej przy ul. Szkolnej.

Burmistrz dziękuje za zaangażowanie

Podczas sesji budżetowej Marek Pietruszka podziękował swoim współpracownikom, pracownikom oraz kierownikom jednostek organizacyjnych za pracę, zaangażowanie oraz otwartość na potrzeby mieszkańców. Włodarz skierował również podziękowania do radnych za ich zaangażowanie, wytrwałą pracę oraz zaufanie, bez którego nie byłoby możliwe podejmowanie tak ważnych decyzji.

- Każdy sukces to efekt współpracy – mówi Marek Pietruszka. Wszyscy gramy do jednej bramki, dbając o nasz wspólny cel, jakim jest dynamiczny rozwój gminy Strzeleczki. Przed nami nowe wyzwania, ale dzięki zaangażowaniu i wsparciu całej społeczności gminnej jesteśmy gotowi, by im sprostać.

(mim), fot. gmina Strzeleczki

W nowym roku nowe stawki

Od stycznia 2025 w gminie Strzeleczki obowiązują nowe stawki opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Reguluje je uchwała Rady Miejskiej w Strzeleczkach podjęta w listopadzie ubiegłego roku.

Liczba osób zamieszkujących nieruchomość	Podstawowa stawka opłaty 32 zł	Stawka uwzględniająca zniżkę za kompostownik 4 zł
1	32 zł	28 zł
2	64 zł	56 zł
3	96 zł	84 zł
4	128 zł	112 zł
5	160 zł	140 zł
Powyżej 5 osób	160 zł za 5 osób + 20 zł dodatkowo od każdej kolejnej osoby	140 zł za 5 osób + 20 zł dodatkowo od każdej kolejnej osoby

Tabela przedstawia nowe stawki opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Obowiązują one od 1 stycznia 2025 roku.

Urzędnicy ze Strzeleczek informują, że wysokość opłaty za odpady stanowi iloczyn nowej stawki opłaty, która wynosi 32,00 zł oraz liczby osób zamieszkujących nieruchomość – danych wynikających ze złożonej deklaracji. Właściciele nieruchomości zabudowanych budynkami mieszkalnymi jednorodzinnymi kompostujący bioodpady stanowiące odpady komunalne w przydomowym kompostowniku są zwolnieni z opłaty w wysokości 4 zł od osoby miesięcznie w stosunku do stawki podstawowej – wynoszącej 32,00 zł.

„Ponadto stawkę opłaty różnicuje się w ten sposób, że dla szóstej i każdej kolejnej osoby zamieszkującej w jednej nieruchomości stanowiącej budynek jednorodzinny lub lokal mieszkalny wynosi ona 20,00 zł miesięcznie" – tłumaczą urzędnicy.

W związku ze zmianą stawki nie ma obowiązku składania nowej deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Złożenie nowej deklaracji konieczne jest tylko w przypadku wystąpienia jakiejkolwiek zmiany danych mających wpływ na wysokość opłaty (np. zmiana liczby mieszkańców).

(mim)

Strażackie działania podsumowane

Ochotnicza Straż Pożarna w Racławiczkach podsumowała swoje działania podjęte w 2024 roku. Jednostka łącznie została zaalarmowana 17 razy.

Działania zostały podsumowane podczas zebrania, które odbyło się w piątek 3 stycznia. Jak zaznaczono, było ich łącznie 17, z czego 11 dotyczyło miejscowego zagrożenia, a 5 z nich związanych było z pożarami. 1 alarm był fałszywy. Strażacy z Racławiczek zawsze byli i są gotowi do wyjazdu.

Druhowie z OSP Racławiczki dziękują za zaufanie.

Podczas zebrania udzielono również absolutorium zarządowi OSP Racławiczki. Druhowie dziękują za zaufanie.

(mim), fot. (OSP Racławiczki)

Estetycznie, elegancko

Jedna z łazienek w budynku Szkoły Podstawowej w Zielinie została wyremontowana. Po starych płytkach nie ma ani śladu.

Tak prezentuje się łazienka po remoncie.

Nowe drzwi, umywalki, eleganckie płytki i toalety - pomieszczenie sanitarne na drugim piętrze Szkoły Podstawowej w Zielinie zostało wyremontowane. Całkowity koszt zadania wyniósł 68 860 zł i został on pokryty z budżetu gminy Strzeleczki.

(mim), fot. (SP Zielina)

eprasa.pl aa1773001e

Keen Flow - opolski zespół na fali muzycznych sukcesów

W opolskim środowisku muzycznym coraz częściej pojawiają się młode talenty, które z pasją i zaangażowaniem eksplorują różnorodne gatunki muzyczne, tworząc oryginalne i pełne energii projekty. Jednym z takich zespołów jest Keen Flow - grupa muzyków, która w krótkim czasie zyskała uznanie zarówno publiczności, jak i krytyków. Zespół, który powstał z potrzeby chwili, szybko przerodził się w dynamiczny kolektyw, który stale rozwija swoje umiejętności, eksperymentuje z dźwiękami i odnosi sukcesy na lokalnej scenie.

Keen Flow powstał w listopadzie 2023 roku, początkowo na potrzeby jednorazowego koncertu. Inicjatorką projektu była Julia Chrobok, która została zaproszona do zorganizowania muzycznego wydarzenia w opolskiej Galerii Sztuki Współczesnej. Koncert miał odbyć się w grudniu 2023 roku, przy współpracy z konsulatem Niemiec oraz szkołą Pro Liberis Silesiae. Celem było stworzenie występu inspirowanego twórczością niemieckiego artysty Bena Muthofera, z elementami muzyki R&B.

Zadanie to zainspirowało Julię do zebrania swoich muzycznych koleżanek, z którymi na co dzień współpracowała, i razem stworzyły skład do tego projektu. Zespół dopełnili zaproszeni muzycy, a koncert stał się pierwszym krokiem na drodze do dalszej współpracy. Muzycy, chcąc połączyć muzykę z abstrakcyjną sztuką Muthofera, czerpali inspirację ze zjawiska synestezji – kojarzenia dźwięków z kolorami. Podczas tego wydarzenia miała miejsce premiera ich pierwszej autorskiej piosenki, „Ich und du", choć nie ukrywają, że w wersji roboczej.

Keen Flow powstał z potrzeby jednorazowego koncertu, ale szybko przerodził się w stały zespół.

Początkowo zespół nie miał nazwy, a koncert wydawał się być jednorazowym wydarzeniem. Jednak pozytywny odbiór publiczności oraz organizatorów sprawił, że zespół zaczął myśleć o kontynuacji współpracy. Kolejne miesiące przyniosły regularne kontakty między muzykami, choć nie zawsze grali razem. Występowali w duetach, a wokalistki współpracowały indywidualnie z różnymi muzykami, odkrywając radość ze wspólnego grania.

Przełomem okazało się zaproszenie na koncert z okazji 20-lecia przystąpienia Polski do Unii Europejskiej, który miał odbyć się podczas StrassenFest w Opolu w czerwcu 2024 roku. Zespół, który od tamtego czasu przyjął nazwę Keen Flow, zaczął pracę nad nowym, pełnym godzinnego programem. Tym razem postawili na gatunki funk i rock, które doskonale oddały ich kreatywną energię. Koncert okazał się sukcesem, a nowa, bardziej rockowa wersja piosenki „Ich und du" spotkała się z entuzjastycznym przyjęciem publiczności.

W międzyczasie zespół zgłosił się do konkursu Superstar, organizowanego przez mniejszość niemiecką. Nagranie piosenki „Ich und du" zapewniło im miejsce wśród finalistów. W finałowym koncercie, który odbył się 15 września 2024 roku, Keen Flow triumfował, zdobywając pierwsze miejsce w swojej kategorii.

– Lubię grać muzykę, która porusza ludzi, taki jest mój cel w zespole Keen Flow – komentuje Marcel Jendrusch, jeden z muzyków zespołu. - Byłem w wielu zespołach lokalnej sceny, Keen Flow jest dla mnie odskocznią od ciężkiej muzyki i daje mi dużo swobody w graniu – dodaje.

Obecnie zespół Keen Flow planuje kolejne projekty. Członkowie zespołu mówią o koncertach charytatywnych oraz o możliwym nagraniu teledysku do jednej ze swoich piosenek. Każdy z muzyków działa również indywidualnie – zarówno wokalistki, jak i instrumentaliści mają własne projekty muzyczne, co dodatkowo wzbogaca ich wspólną twórczość.

- Każdy z nas jest inny, mamy różne gusta muzyczne, ale to nas inspiruje i sprawia, że nasza muzyka jest bardziej kreatywna – wyjaśnia Julia

Natalia Asman, kolejna z wokalistek, przyznaje, że jej największą inspiracją są takie gatunki jak jazz, soul i R&B.

-Najbardziej lubię śpiewać jazz/soul i R&B. Inspiruję się takimi twórcami jak Jorja Smith, Little Simz i Amy Winehouse – opowiada.

-Muzyka od najmłodszych lat jest moją największą pasją. – Podkreśla Tymek Bartkowiak , gitarzysta zespołu - Uwielbiam grać na różnych instrumentach, co pozwala mi na odkrywanie nowych dźwięków i ciągłe rozwijanie swoich umiejętności – mówi.

Keen Flow to zespół pełen pasji i energii, który stale poszukuje nowych muzycznych wyzwań. Członkowie grupy zgodnie twierdzą, że muzyka to ich sposób na wyrażanie siebie i realizowanie marzeń.

-Muzyka jest dla nas czymś więcej niż hobby. Jest naszym sposobem na życie, pasją, którą chcemy dzielić się z innymi – podsumowują muzycy. Zespół ma nadzieję na dalszy rozwój i nawiązywanie kontaktu z coraz szerszą publicznością, zarówno w kraju, jak i za granicą.

(ag) fot. Julia Chrobok

Odśnieżać... i sypać solą!

Już przed paroma miesiącami na skrzyżowaniu DW 424 z ulicą Gogolińską w Malni (czyli na zjeździe z wiaduktu nad autostradą) pojawił się znak B-20 (STOP). Trudno go jednak respektować w momencie, gdy nawierzchnia jezdni jest śliska jak lodowisko. „Tu może dojść do tragedii" - mówi interweniujący kierowca.

Kierowcy! Uważajcie na tym skrzyżowaniu! Tutaj potrafi być naprawdę ślisko.

Ostatnie intensywne opady śniegu znacznie pogorszyły warunki panujące na naszych drogach. Do redakcji „Tygodnika Krapkowickiego" spłynęło kilka skarg w tej sprawie. Jedna z nich dotyczyła drogi wojewódzkiej 424 w Malni.

- Bardzo się cieszę, że na zjeździe z wiaduktu pojawił się znak „Stop", ale zastosowanie się do niego w momencie gdy na drodze zrobiła się „szklanka", graniczy z cudem – mówi mieszkaniec gminy Gogolin (dane do wiadomości redakcji). – W takich sytuacjach do akcji powinni błyskawicznie wkroczyć drogowcy. Jezdnia powinna być odśnieżona i porządnie posypana solą, bo w tym miejscu naprawdę jest niebezpiecznie. Samochody próbują hamować, jednak lód pod kołami robi swoje. Auta staczają się na drogę z pierwszeństwem przejazdu. A co w momencie gdy będzie się na niej znajdował jakiś inny pojazd?!

Nasz czytelnik zauważa jeszcze jeden problem. Znak „stop" znajduje się na zjeździe z wiaduktu. Istnieje zatem ryzyko, że samochód jadący za innym pojazdem nie zdąży zatrzymać się w porę, uderzając w jego tył.

- Na tym skrzyżowaniu było już tyle wypadków – dodaje czytelnik. - Tutaj trzeba solidnie sypać solą! Chodzi przecież o nasze bezpieczeństwo.

wysł. (mim), fot. czytelnik

Zaspy na drodze

Po ostatnich obfitych opadach śniegu nie brak skarg w sprawie zimowego utrzymania dróg na terenie naszego powiatu „Jest ślisko i niebezpiecznie" - mówi jeden z interweniujących kierowców.

Jedna ze zgłoszonych nam interwencji dotyczyła zimowego utrzymania dróg na terenie Gogolina.

- Jadąc z Gogolina w kierunku Strzelec Opolskich (w pobliżu Zakrzowskich Maszyn) droga jest w takim stanie, że tworzą się już na niej zaspy śnieżne – interweniował w niedzielę 12 stycznia jeden z naszych czytelników (dane do wiadomości redakcji). - Pługów praktycznie na drogach nie widać, o czym świadczą powstałe zaspy. Można się tam nieźle „zakopać" lub wpaść w poślizg i wylądować w przydrożnym rowie.

Mamy nadzieję, że po kolejnych opadach śniegu na drodze pojawią się odśnieżarki nieco wcześniej, nim na jezdni utworzą się zaspy.

12 stycznia na drodze wojewódzkiej 409 na wylocie z Gogolina było bardzo niebezpiecznie.

Chodzi przecież o nasze bezpieczeństwo.

wysł. (mim), fot. czytelnik/poglądowe

RUSZTOWANIA
• SYSTEMY FASADOWE PLETTAC, LAYHER
• ATRAKCYJNE CENY
• SPRZEDAŻ I DOWÓZ
Odbiór osobisty Żużela ul. Krapkowicka 2
MCR GROUP Tel. (+48) 572 343 622 kontakt@mcr-group.eu
Walce 47-344, ul. Antoszka 2

eprasa.pl aa1773001e

Szopka noworoczna w

Stary Rok:

Matko kochana co tu się działo w regionie,

aż cały siwy jestem na głowie!

Zaczęło się hucznie, od wielkiej fety

o tym, że Strzeleczki miastem zostały pisały nawet gazety!

I kampania wyborcza ruszyła,

sporo hejtu przez powiat przetoczyła.

Ostatecznie stołki na kolejne lata pozajmowane,

ale spokoju długo nie było moi panowie i panie.

Po ulewach ogromnych powódź sielankę zmąciła

i włodarzy do pracy zagoniła.

Na szczęście przed końcem roku się uwinęli

i współpracą przy moście błysnęli.

W mieście zaś piętrzą się śmieci,

aż smród na pół miasta z nich leci.

Wy zaś jeden na drugiego winę zrzucacie,

i zamiast je posprzątać, wciąż do tematu wracacie.

Zatem spowiadać mi się tu z minionych wydarzeń,

wyzwań, planów i dalekosiężnych marzeń!

Arnold Joszko:

Ja, w wyborach wystartowałem,

bo nowym starostą zostać chciałem.

Głosów prawie tysiąc zebrałem,

ale z mandatu i tak zrezygnowałem.

Wiem, że to może zabrzmi niewiarygodnie,

ale mój zmiennik, choć z nikłym poparciem, może zastąpi mnie w radzie godnie?

W ramach przeprosin agrestowe ciasto upiekłem,

i na spróbowanie szybko z nim do was przybiegłem.

Andrzej Kasiura:

Ja już w fotelu wygodnie w maju zasiadłem

i nawet kawałek ciasta także zjadłem.

W końcu kolejne pięć lat będzie mi tu miło,

spokojnie i optymistycznie gminą się rządziło.

Obietnic wszak miałem w kampanii wiele,

ale kiedy je tu zrealizować moi przyjaciele,

skoro tyle problemów wokoło narosło,

jak zadłużenie gminy, które tak wzrosło!

I szkoły może zamykać będzie trzeba..

Upss.. już mi się z kubka kawa wylewa.

Zuzanna Donath-Kasiura:

Burmistrzu, mężu mój ty drogi,

ściągnij z fotela te nogi!

Pamiętaj, że też zrobić trzeba dworzec i rynek nowy,

wszak nożyczki, wstęga i toast na tę okazję już gotowy!

Ja tam lubię nowe miejsca otwierać

i przy okazji za to laury zbierać.

Miłym i uśmiechniętym trzeba być do ludzi,

by ich zapał do kolejnych wyborów się nie ostudził.

Arnold Joszko:

To ja może znów do ciasta zachęcę…

Maciej Sonik:

Poczekaj Arnold, tylko najpierw szybko most skręcę.

W końcu przy nim dniami i nocami pracowaliśmy,

to i na słodką przerwę wszyscy zasłużyliśmy.

Wszakże to mosty są miłości,

wzajemnej współpracy i czułości.

Dla dobra mieszkańców po wojsko żeśmy sięgnęli,

by wertepami się włóczyć przez pół powiatu nie musieli.

Sabina Gorzkulla:

Ech! Ta powódź nam narobiła niezłego ambarasu,

że sprzątać po niej jeszcze będziemy szmat czasu!

Ze smutkiem sięgam pamięcią do tamtych momentów

zalanych domów, ludzkich dramatów, chaosu i zamętu.

Wiecznie wtedy z Maćkiem byliśmy w gotowości,

dzień czy noc – żywioł nie znał litości.

Marek Pietruszka:

Nawet mi nie mów, bo ja wtedy prawie nie spałem.

Najpierw to worki z piaskiem sypałem i rzek cały czas doglądałem.

Trudny był to czas dla mieszkańców naszej gminy,

więc pomoc i solidarność innych bardzo cenimy.

Prośbę mam tylko jedną na rok nowy:

kiedy doczekamy się pisarzowickiego mostku przebudowy?

Sabina Gorzkulla:

Spokojnie mamy wszystko pod kontrolą.

Zaczniemy jak tylko warunki nam na to pozwolą.

Zuzanna Donath-Kasiura:

O szykuje się wstęgi przecięcie,

wicemarszałkini z przyjemnością przybędzie.

Stary Rok:

A Aleksandrze, a co tam u ciebie było?

Aleksander Bernat:

Aj nic specjalnego się nie wydarzyło.

Najpierw główną imprezę mi ulewa przerwała,

a w drugim terminie widownia nie dopisała.

Duża hala pustkami świeciła,

a impreza mi budżet nieźle obciążyła.

Z innych rzeczy to dom kultury sprayem popisali,

a inni zaś w nocy drzwi na klucz nie zamykali.

W głowę się drapię, co tu dalej począć,

chyba muszę od tego wszystkiego trochę odpocząć.

Joachim Wojtala:

O odpoczynku już wiem całkiem wiele,

na emeryturze od maja się ścielę..

A dla wszystkich chcę być miły.

i choć jam jest burmistrz były,

to burmistrzem seniorem mnie nazywają

eprasa.pl aa1773001e

krzywym zwierciadle

i z wielkim namaszczeniem się wtedy do mnie zwracają.

W powiecie teraz mą radą służę,

ale różowej przyszłości im raczej nie wróżę…

Z wieloletniej wiedzy mojej niechętnie korzystają,

i na swoim wiecznie stawiają.

Ja za to ordery międzynarodowe otrzymuję,

i na działce wśród kwiatów życie celebruję.

Marek Śmiech:

Za to ja o naszą przyszłość walczę!

I ze złości czasem czoło marszczę!

Co z tymi wnioskami i pismami moimi?

tak licznie i skrzętnie przygotowywanymi?

W tym wszystkim Helgę „Helhą" w piśmie nazwałem,

i się potem tłumaczyć musiałem.

Za to dumny jestem niesłychanie,

za sesji rady powiatu przedłużanie.

Rekord to godzin siedem z moim udziałem,

No co? Bo ja zawsze dużo uwag miałem.

Wniosków też się naskładałem,

choć nie zawsze rację miałem.

Stary Rok:

Rafał, a gdzie ty się tam chowasz w kącie?

Czy ja widzę ręce drżące?

Rafał Miczka:

A co tam pleciesz Stary Roku!

Ja tu tylko stoję z boku.

Ja ludziom chcę służyć w zaciszu,

a nie być wiecznie na afiszu.

W gminie działam i planuję,

i innych do tej służby animuję.

Nie wszystko na pokaz robić trzeba,

bo jak się nie uda, to będzie bieda.

Stary Rok:

Ohoho! Widzę tu nowe twarze w samorządzie,

taki wysoki, dostojny o eleganckim wyglądzie.

Sylwester Gidel:

Miło mi, ja tu po raz pierwszy w ekipie rządzącej,

planów i pomysłów mam w głowie tysiące.

Napocić się w kampanii trochę musiałem,

bo zmian dla swojej gminy kochanej chciałem.

Musimy być przodownikami!

Byśmy byli dla innych wzorcami.

Na razie z wysoka na wszystkich się patrzę i bacznie obserwuję,

a potem zdzieszowickie imperium zbuduję.

Krzysztof Reinert:

Skoro już o imperium mowa,

chciałem zacząć sam od nowa,

lecz w końcu schedę po byłym szefie przejąłem

i się kontynuacją wielkich dzieł poprzednika zająłem.

Choć również talent swój odkrywam

i coraz śmielej filmiki nagrywam.

Czuję fejm na Tik-Toku i Instagramie,

do młodych dotrzeć – to moje zadanie!

Wybory zeszłoroczne o włos wygrałem,

no troszkę się pod koniec bałem,

ale teraz jest już fucha pewna na pięć lat,

więc spokojnie, podbiję ten gogoliński świat.

Tylko na razie kupony po poprzedniku odrywam

i swój zarządczy talent trochę ukrywam.

Sabina Gorzkulla:

Krzysiu, wszystko jeszcze jest przed tobą,

przygotuj się, że polityka jest wielką przygodą.

Zamierzeń i planów wiele możesz robić

a życie może cię potem za nos zwodzić.

My też jubileuszowy „Bania Fest" hucznie planowaliśmy,

a potem się powodzianom w zupełności oddaliśmy.

Odwołać dynię była trzeba,

bo gdzie indziej naszych rąk było potrzeba.

Lecz koniec już tego negatywnego myślenia,

wróćmy do pozytywnego wspomnienia.

Nasz szpital aż w oczach rośnie,

gdy go widzę, to mi na sercu jest radośnie.

Stary Rok:

Marek, a ty co taki zamyślony?

Mów mi tu, czy byłeś zarobiony?

Marek Pietruszka:

W minionym roku na kartach historii się zapisałem,

bo dla Strzeleczek prawa miejskie odzyskałem.

Wielką imprezę mieszkańcom zrobiłem

i o północy rynek roztańczyłem.

Insygnia mi uroczyście przekazano,

a potem to już do białego rana fajrowano.

Jak co roku znów rękawy zakasałem,

i się za remonty zabrałem:

boisko, oświetlenie czy uliczki,

kościoły, a nawet kapliczki.

Piękno mej gminy zostało też dostrzeżone,

jej atrakcje w wielu konkursach wysoko ocenione.

Arnold Joszko:

To może ja ci Marku ukroję ciasta kawałeczek,

takie osiągnięcia świętować trzeba przecie!

Maciej Sonik:

Arnold, ty nas tu wszystkich chcesz utuczyć!

Potem na siłownię znów będziemy musieli wrócić!

Arnold Joszko:

Spokojnie, Maćku mam na to swój patent

- dużo jeździć rowerem – szczególnie latem.

Stary Rok:

Widzę, że już państwo sporo planów macie,

i już na mnie nie spoglądacie.

Może i dobrze, że nowe idzie,

bo nie będziecie tkwić w tej bidzie.

Nowy Rok:

Jestem już i melduję się z przyjemnością!

Obiecuję się dzielić z wami przez cały rok radością.

Niech sprzeczki i foszki malutkie pójdą w zapomnienie,

a króluje ciężka praca i porozumienie.

Pamiętajcie drodzy mili,

dzięki komu żeście na te stołki trafili.

Macie służyć narodowi

i być zwarci i gotowi,

bo was będzie obserwować

i wasze działania znów komentować.

A Ty Czytelniku miły,

mamy nadzieję, że się uśmiechnąłeś czytając te rymy,

Za miniony rok Ci dziękujemy,

w nowym, znów się nie raz, odezwiemy!

*Ostrzegamy, że niniejsza szopka jest uszczypliwa i nieobiektywna, a wszelkie podobieństwo do zdarzeń i prawdziwych osób jest przypadkowe, a prezentowany tekst ma wymiar satyry i świata przedstawionego w krzywym zwierciadle.

Redakcja

eprasa.pl aa1773001e

Znamy budżet gminy Walce na 2025 rok

Rada Gminy Walce podczas sesji 19 grudnia 2024 roku jednogłośnie uchwaliła budżet na 2025 rok. W głosowaniu wzięło udział 13 radnych, którzy zatwierdzili plan finansowy przewidujący inwestycje majątkowe oraz realizację kluczowych projektów infrastrukturalnych. Przyjęty budżet zakłada rozwój lokalnej infrastruktury, wsparcie dla instytucji publicznych oraz działania na rzecz poprawy jakości życia mieszkańców.

Planowane dochody i wydatki

Dochody budżetu gminy na 2025 rok ustalono na łączną kwotę 41 090 000 zł. W skład tej sumy wchodzą dochody bieżące i dochody majątkowe. Dochody bieżące wynoszą 34 607 154,96 zł i obejmują wszelkie wpływy, które gmina uzyskuje w toku swojej regularnej działalności. Do najważniejszych źródeł dochodów bieżących należą między innymi podatki lokalne, tym podatki od nieruchomości, rolne, leśne oraz dochodowe od osób fizycznych i prawnych, dotacje i subwencje na realizację zadań publicznych czy dochody z opłat za różne usługi, takie jak zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych czy wpływy z najmu i dzierżawy. Dochody majątkowe, które wynoszą 6 482 845,04 zł, pochodzą z transakcji związanych z majątkiem gminy. Obejmują one przychody ze sprzedaży nieruchomości lub innych składników majątkowych, dotacje celowe na inwestycje i dochody uzyskiwane z wynajmu gminnych obiektów.

Z kolei wydatki budżetu zaplanowano na poziomie 48 621 564,81 zł, co obejmuje wydatki bieżące – 33 647 648,45 zł i wydatki majątkowe – 14 973 916,36 zł. Deficyt budżetu wyniesie 7 531 564,81 zł, który ma być pokryty przychodami z zaciągniętych pożyczek. Gmina Walce planuje limit zobowiązań z tytułu zaciąganych kredytów i pożyczek do wysokości 13 604 014 zł, w tym kredyty i pożyczki na pokrycie przejściowego deficytu do 2 000 000 zł i kredyty długoterminowe do 11 604 014 z.

Wydatki z Rządowego Programu Polski Ład

W 2025 roku gmina Walce otrzyma z Rządowego Funduszu Polski Ład: Programu Inwestycji Strategicznych kwotę 2 764 880 zł, która zostanie przeznaczona na realizację dwóch inwestycji. Większość środków, bo aż 1 900 000 zł, gmina wykorzysta na przebudowę drogi gminnej nr 107529 O, obejmującej ulicę Sienkiewicza oraz drogę wewnętrzną przy ulicy Mickiewicza w miejscowości Walce. Inwestycja ta ma na celu poprawę stanu infrastruktury drogowej, co wpłynie na bezpieczeństwo i komfort użytkowników. Pozostała część dofinansowania, wynosząca 864 880 zł, zostanie przeznaczona na modernizację infrastruktury oświetleniowej w gminie. Dzięki temu udoskonalone zostanie oświetlenie ulic, placów i dróg, co nie tylko zwiększy efektywność energetyczną, ale także poprawi bezpieczeństwo mieszkańców.

Ambitne plany na 2025 rok

W 2025 roku gmina Walce planuje zrealizować szereg istotnych inwestycji, które mają na celu poprawę jakości życia mieszkańców oraz rozwój lokalnej infrastruktury. Łączna wartość wydatków majątkowych wyniesie aż 17 153 347,36 zł.

Jednym z kluczowych projektów jest rozbudowa oraz modernizacja sieci wodociągowej i kanalizacyjnej. Na ten cel przeznaczono 525 000 zł, co pozwoli na poprawę dostępu do wody pitnej oraz zwiększenie efektywności systemu odprowadzania ścieków. W ramach cyfryzacji usług gmina zamierza wprowadzić nowoczesne rozwiązania, które ułatwią mieszkańcom korzystanie z różnych usług publicznych.

Ważnym krokiem w kierunku zrównoważonego transportu jest zakup zeroemisyjnego taboru autobusowego, na który gmina planuje przeznaczyć 1 620 000 zł. Dzięki temu mieszkańcy będą mogli korzystać z ekologicznych środków transportu, co przyczyni się do zmniejszenia emisji spalin i poprawy jakości powietrza.

Gmina Walce nie zapomina również o infrastrukturze drogowej. W planach znajduje się przebudowa chodnika w ciągu drogi powiatowej nr 1810 O ul. Reymonta w Brożcu, na co przeznaczono 70 000 zł. Ponadto, przebudowa drogi gminnej nr 107529 O ulicy Sienkiewicza oraz drogi wewnętrznej ul. Mickiewicza w miejscowości Walce pochłonie aż 3 187 730 zł. W Straduni natomiast zaplanowano budowę oraz przebudowę drogi gminnej za kwotę 750 000 zł. Bezpieczeństwo mieszkańców to priorytet dla władz gminy. Dlatego też planowana jest budowa chodnika na łączniku ulicy Studziennej z ulicą Zamkową w Walcach, która ma kosztować 21 000 zł. Dodatkowo, w Kromołowie powstanie garaż dla Ochotniczej Straży Pożarnej za kwotę 780 984 zł, a także zakupiony zostanie lekki pojazd rozpoznawczo-ratowniczy w ramach projektu „Bezpieczne opolskie", co wiąże się z wydatkiem rzędu 150 000 zł.

W obszarze edukacji i ekologii gmina planuje termomodernizację budynku Publicznej Szkoły Podstawowej w Brożcu za 200 000 zł oraz wymianę węglowych źródeł ogrzewania na ekologiczne za kwotę 50 000 zł. Dodatkowo, zaplanowano zakup i montaż kotłów gazowych w Publicznym Przedszkolu w Rozkochowie, co kosztować będzie 106 500 zł.

Gmina Walce stawia także na ochronę środowiska naturalnego. W Zabierzowie przewidziano dokumentację projektowo-kosztorysową dotyczącą ochrony różnorodności biologicznej za kwotę 30 000 zł. Zmiana zagospodarowania skweru przy cmentarzu w Walcach to kolejny projekt, który ma na celu poprawę estetyki przestrzeni publicznej – na ten cel przeznaczono 101 800 zł.

Nie zapomniano również o rekreacji i sporcie. Przebudowa boiska sportowego w Brożcu wraz z instalacją oświetleniową pochłonie 129 230 zł, a budowa oświetlenia boiska sportowego w Straduni to koszt rzędu 167 995 zł. Dodatkowo, planowana jest budowa szatni LZS Stradunia za kwotę 230 713 zł oraz zagospodarowanie terenu na kompleks boisk wielofunkcyjnych za około 201 258,36 zł.

Wszystkie te działania mają na celu nie tylko rozwój infrastruktury, ale także poprawę jakości życia mieszkańców gminy Walce. Dzięki ambitnym planom na nadchodzący rok gmina staje się miejscem coraz bardziej przyjaznym dla swoich mieszkańców oraz środowiska naturalnego.

Dotacje w budżecie gminy

Gmina Walce na rok 2025 zaplanowała wydatki budżetowe, które obejmują dotacje, mające na celu wsparcie różnych jednostek sektora finansów publicznych oraz organizacji spoza tego sektora. Łączna kwota dotacji wynosi 4 973 000,00 zł.

W ramach dotacji celowych dla jednostek sektora finansów publicznych gmina przeznaczyła 70 000 zł dla powiatu krapkowickiego na transport i łączność, co jest związane z utrzymaniem dróg publicznych powiatowych. Dodatkowo, 60 000 zł trafi do Gminnego Ośrodka Kultury w Walcach na działalność usługową, co ma na celu wspieranie kultury lokalnej. Na ochronę zwierząt gmina przeznaczyła 10 000 zł dla gminy Kędzierzyn-Koźle na schroniska dla zwierząt. W obszarze kultury i ochrony dziedzictwa narodowego gmina planuje dotacje w wysokości 1 750 000 zł, z czego 1 200 000 zł trafi do Gminnego Ośrodka Kultury w Walcach, a 550 000 zł do Gminnej Biblioteki Publicznej w Walcach. Całkowita kwota dotacji dla jednostek sektora finansów publicznych wynosi 1 890 000 zł.

Gmina Walce planuje również dotacje dla jednostek spoza sektora finansów publicznych, które obejmują 10 000 zł na konserwację urządzeń melioracyjnych oraz 45 000 zł na ochronę zdrowia i pomoc społeczną. Dodatkowo, 6 000 zł zostanie przeznaczone na działalność na rzecz osób starszych oraz osób niepełnosprawnych, a 11 000 zł na różne formy wypoczynku dzieci i młodzieży. W ramach działań ekologicznych gmina planuje przeznaczyć 50 000 zł na wymianę węglowych źródeł ogrzewania na ekologiczne. Na działalność na rzecz mniejszości narodowych i etnicznych oraz języka regionalnego gmina przewidziała 26 000 zł, a 170 000 zł zostanie przeznaczone na wspieranie kultury fizycznej i sportu. Całkowita kwota dotacji dla jednostek spoza sektora finansów publicznych wynosi 3 083 000 zł, co razem z dotacjami dla jednostek publicznych daje sumę 4 973 000 zł. Te działania mają na celu nie tylko wsparcie lokalnych instytucji, ale również poprawę jakości życia mieszkańców gminy Walce poprzez inwestycje w kulturę, edukację oraz ochronę środowiska.

(ap)

Złoty wiek

Długowieczność to zagadka, która fascynuje ludzkość od wieków. Co sprawia, że niektóre osoby potrafią cieszyć się zdrowiem i pełnią życia przez wiele lat? Odpowiedzi na to pytanie szukano na całym świecie. Niezależnie od tego, czy to geny, dieta, styl życia, czy po prostu pozytywne nastawienie - każda osoba długowieczna ma swój unikalny przepis na życie. Helena Osieka, która 15 grudnia 2024 roku obchodziła swoje setne urodziny, może być doskonałym przykładem, że kluczem do długowieczności są nie tylko geny, ale przede wszystkim pozytywne nastawienie do życia.

Helena Osieka z domu Stokłosa, urodzona 15 grudnia 1924 roku w Zabierzowie, obchodziła wyjątkowy jubileusz – setne urodziny. Po wielu latach życia na wsi i wyjściu za mąż, osiedliła się w Walcach, gdzie zamieszkuje do dziś. W rodzinnej atmosferze, w towarzystwie bliskich, sąsiadów oraz przyjaciół, jubilatka świętowała ten niezwykły dzień. W wydarzeniu uczestniczyli także przedstawiciele władz, wójt Rafał Miczka, delegacja mniejszości niemieckiej, emerytów, Caritas oraz delegacje, które złożyły gratulacje i życzenia jubilatce. Solenizantka z radością spędziła ten wyjątkowy dzień w gronie bliskich i przyjaciół.

Pani Helena Osieka, jubilatka.

Mimo upływu lat, Helena jest w pełni sprawna umysłowo, a jej pogoda ducha i radosne podejście do życia zaskakują wszystkich. Cieszy się dobrym zdrowiem, a jej samodzielność, wspomagana chodzikiem, pozwala jej wciąż cieszyć się codziennymi drobnostkami.

Setka lat życia to nie tylko liczba, ale także wynik ciężkiej pracy, wytrwałości i uśmiechu. Helena przez całe życie oddana była pracy na roli, a jej codzienne zmagania z rolniczymi obowiązkami i trudami dnia codziennego, uczyniły ją osobą twardą, pełną energii i ciepła.

- Ciężka praca na roli uczyła mnie szacunku do życia i do ludzi. Ale najważniejsze, co mi pomogło, to pozytywne nastawienie – mówi jubilatka, uśmiechając się. - Dobre nastawienie do życia to coś, co mnie nigdy nie zawiodło. Kiedyś było trudniej, ale w sercu zawsze miałam nadzieję, że będzie dobrze – podsumowuje.

Setne urodziny Heleny Osieki to nie tylko wyjątkowa okazja do świętowania, ale również moment, który skłania do refleksji nad tajemnicą długowieczności. Jej życie to dowód na to, jak ważne są dobre nastawienie i pozytywne podejście do świata. Helena Osieka może stanowić wzór dla nas wszystkich – nie tylko jako osoba, która przeżyła 100 lat, ale jako ktoś, kto przez cały ten czas potrafił zarażać innych swoim optymizmem, ciepłem i życzliwością.

Życzymy pani Helenie kolejnych lat pełnych zdrowia, radości i miłości, które będą odzwierciedleniem jej pięknego, pełnego życia.

(ag) fot. Elżbieta Stokłosa

eprasa.pl aa1773001e

Nasi najmłodsi milusińscy - nasi przyszli Czytelnicy

Na łamach „Tygodnika Krapkowickiego" publikujemy zdjęcia noworodków, które przyszły na świat w Krapkowickim Centrum Zdrowia. Jeśli chcecie pochwalić się swoimi pociechami, a minęliście się z naszym fotografem, czekamy na zdjęcia – wyślijcie je na adres redakcja@tygodnik-krapkowicki.pl

Maja Cicek
z Nysy
ur.09.01.2025r.
córka Natalii i Yucela
waga 3050g, wzrost 53cm

Syn Państwa Małolepszych
z Wodzisławia Śląskiego
ur.07.01.2025r.
syn Aleksandry i Tomasza
waga 2995g, wzrost 51cm

Julia Szeja
ze Straduni
ur.07.01.2025r.
córka Anety i Szymona
waga 3040g, wzrost 53cm

Martynka Wieczorek
z Prószkowa
ur.08.01.2025r.
córka Klaudii i Tomasza
waga 3565g, wzrost 54cm

Staś Lubczyk
z Łącznika
ur.08.01.2025r.
syn Justyny i Krzysztofa
waga 3590g, wzrost 56cm

Blanka Mitszka
z Olbrachcic
ur.09.01.2025r.
córka Ramony i Patryka
waga 3535g, wzrost 56cm

DZIDZIUŚ MIESIĄCA TYGODNIKA Krapkowickiego

.....
Imię i nazwisko dziecka

Kupon za 3pkt.

.....
Imię, nazwisko i nr telefonu głosującego

Nie ma obowiązku podawania danych osobowych głosującego, tylko oryginalne kupony będą brane pod uwagę.

KONKURSY NA KULTURĘ I SPORT!

Powiat krapkowicki prowadzi nabór wniosków dla organizacji pozarządowych w ramach otwartych konkursów ofert na realizację zadań publicznych w obszarach:

- kultury, sztuki, ochrony dóbr kultury i dziedzictwa narodowego,

-wspierania i upowszechniania kultury fizycznej

W ramach pierwszego obszaru dostępna pula środków wynosi 150 tysięcy złotych, natomiast w drugim 200 tysięcy złotych.

SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE dostępne są na stronie:

powiatkrapkowice.engo.org.pl/konkursy-trwajace

Oferty należy przygotować i przesłać za pomocą aplikacji Generator eNGO, a następnie wydrukować, podpisać i wraz z wymaganymi załącznikami złożyć w zamkniętej, odpowiednio opisanej kopercie do 17 stycznia 2025 r. do godz. 17:00 w Biurze Obsługi Klienta Starostwa Powiatowego w Krapkowicach, ul. Kilińskiego 1, 47-303 Krapkowice.

OBWIESZCZENIE STAROSTY KRAPKOWICKIEGO
o wszczęciu postępowania

Na podstawie art. 11d ust. 5 oraz art. 11f ust. 7 ustawy z 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r. poz. 311) oraz na podstawie art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024 r. poz. 572) zawiadamia się, że w dniu 12 grudnia 2024 r. zostało wszczęte postępowanie w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla zadania pn. **„Rozbudowa drogi gminnej nr 106238 O ulicy Bocznej w miejscowości Gwoździce"**.

Inwestor: Burmistrz Krapkowic, 47-303 Krapkowice, ul. 3 Maja 17.

Lokalizacja inwestycji, zgodnie z katastrem nieruchomości:
obręb ewidencyjny: 160502_5.0002, Gwoździce,

działki w całości położone w liniach rozgraniczających teren inwestycji:
746/2, 430/1, 433,

działki przeznaczone do podziału (w nawiasie numery działek po podziale, pogrubiono numery działek położone w liniach rozgraniczających teren inwestycji):
435/2 (435/3, **435/4**), 91/3 (91/4, **91/5**), 92/13 (92/17, **92/18**),

działki położone w terenie niezbędnym dla obiektów budowlanych:
91/4.

W związku z tym informuję, że w terminie 14 dni od daty otrzymania niniejszego zawiadomienia można zapoznać się z aktami sprawy, uzyskać wyjaśnienia w sprawie, składać wnioski i uwagi w Starostwie Powiatowym w Krapkowicach przy ul. Kilińskiego 1, 47-303 Krapkowice, I piętro pokój nr 112A od poniedziałku do piątku w godzinach od 7³° do 15³°.

POUCZENIE

Zgodnie z art. 11d ust. 9 i 10 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r. poz. 311) z dniem zawiadomienia, o którym mowa w art. 11d ust. 5 w/w ustawy, nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa bądź jednostek samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami, a czynność prawna dokonana z naruszeniem zakazu, o którym mowa wyżej jest nieważna.

Postscriptum Michała Mandoli

FELIETON

Sylwestrowe koszmary

Wydawać by się mogło, że po Sylwestrze Marzeń z TVP 1 w aranżacji Jacka Kurskiego już nic gorszego nie przyjdzie. Że koszmar discopolowych łomotów wpychanych ludziom na siłę definitywnie się skończył. Że po burzy wyjdzie słoneczko, a to, co muzycznie zostało spaprane, zostanie w mgnieniu oka naprawione.

Co nieco naprawiono. Ten cały zakopiański splendor pogrzebano razem z rządami Zjednoczonej Prawicy, Zenka Martyniuka ustawiono w równym szeregu wraz z innymi wokalistami i gwiazdami. Bo tak powinno być. W sylwestrowej zabawie wcale nie chodzi o rekordy i liczące w milionach publiczności albo o uwikłanie takich gwiazd jak Jason Derulo w jakieś polsko-polskie gierki polityczne, ale o dobrą zabawę dla wszystkich. Tak, dla wszystkich. Nie chodzi więc o to, żeby zabronić grania disco polo, ale raczej o to, by dawkować je w porcjach przyswajalnych dla obywatela kraju nad Wisłą. W tym tkwi prawdziwa sztuka.

Ale koszmary sylwestrowe się nie skończyły. Ba, powróciły w zupełnie nowej odsłonie. Tym razem w wersji TVN. O co chodzi? Ano jakoś na krótko przed 31 grudnia ta stacja telewizyjna wyemitowała program, pt. „Nie idziemy na sylwestra". Pomysł ciekawy. Zasadniczo ta produkcja miała być przedwczesną odpowiedzią na telewizyjne koncerty wieńczące rok. Gośćmi Marcina Prokopa byli m.in. Andrzej Rybiński, Alicja Majewska, ale też młodzi wokaliści, jak Zalia, Oskar Cyms czy Projekt Wow. Plan zaś był taki, żeby stare, dobre przeboje wykonać w nowych wersjach. Ciekawe.

Oglądałem to z drinkiem w ręku. Nie dlatego, że jestem jakimś wybitnym smakoszem trunków wysokoprocentowych, ale po to, by się znieczulić. Nieskromnie powiem, że jakieś pojęcie o muzyce mam. Czytam nuty, znam się na harmonii, zasadach muzyki i rytmie. Do muzyki podchodzę zatem nieco „oldschoolowo". Żeby być dobrym muzykiem, trzeba dużo ćwiczyć - grać, rozwijać się, ustawiać głos, pracować nad emisją. I proszę mi wierzyć, to wcale nie jest przyjemne. Kto śpiewał w chórze, ten wie.

Program „nie idziemy na sylwestra" pokazał dwie skrajności. Z jednej strony wzięli w nim udział młodzi wokaliści, którzy… no właśnie, śpiewają, bo ktoś im powiedział, że mają dobry głos, albo ktoś nieźle sypnął kasą, żeby stali się młodymi gwiazdami. Z drugiej strony w programie udział wzięli najlepsi z najlepszych. Najlepszym tego przykładem jest Alicja Majewska, którą osobiście bardzo cenię. No i ta niezwykle utalentowana piosenkarka musiała na to wszystko patrzeć. Zgrzyt widoczny był gołym okiem. Alicja Majewska wcale nie czuła się komfortowo w tym „nowoczesnym" towarzystwie. Bo „Warszawka" nie jest jej światem. Podejrzewam, że Włodzimierz Korcz nigdy nie pozwoliłby Ali na amatorkę muzyczną. Sam wielokrotnie i w rozmaitych wywiadach podkreślał, że swoją ukochaną przyjaciółkę-wokalistkę (nie, to nie jest para) wręcz „magluje" muzycznie w celu osiągnięcia pełnego profesjonalizmu. Bo tak trzeba, bo tak wypada. Bo tego wymaga publiczność i estrada.

A młodzi wokaliści? Jak to młodzi. Zaśpiewali, coś tam zapiali i wszyscy byli zachwyceni. No bo przecież mają ten talent. I żadne szkoły ani akademie muzyczne i teorie muzyki nie są im potrzebne. Ważna jest kasa, dobry flow i tysiące fanów w mediach społecznościowych.

Alicja Majewska chyba nie czuła się dobrze w tym programie. Za to inni, młodzi goście bawili się znakomicie. Pili, tańczyli nawet na stole, a właściwie ciężko to było nazwać tańcem. Było to raczej jakieś pląsanie w ekstrawaganckim stylu. Dziwnym trafem w połowie programu Alicji Majewskiej nie było już na wizji. Intrygujące również było to, że Włodzimierz Korcz w ogóle się nie pojawił w studiu. Dziwne, bo oni zawsze występują razem. Są jak papużki nierozłączki.

Tego telewizyjnego absurdu nie dałem rady zbyt długo oglądać. Więc wyłączyłem. Wtedy też zapadła decyzja w sprawie wyboru odpowiedniego postanowienia noworocznego. A jest ono proste i zwięzłe – mniej telewizji, więcej książek i gazet. Brzmi trochę staroświecko, ale naprawdę w nowoczesnym świecie to prawdziwe panaceum na przebodźcowanie.

eprasa.pl aa1773001e

Awaria i po awarii

Kiedy za oknem zrobiło się biało i temperatura spadła poniżej zera, mieszkańców Zdzieszowic „zmroziła informacja" o awarii ciepłowniczej w mieście. Usterka nastąpiła 11 stycznia, jednak szybko udało się ją naprawić.

Ekipy techniczne intensywnie i skutecznie pracowały nad usunięciem awarii.

Późnym popołudniem w sobotę 11 stycznia, doszło do poważnej awarii sieci ciepłowniczej w Zdzieszowicach. Jej skutkiem był brak dostaw ciepła oraz ciepłej wody do domostw w mieście. Informowano wówczas, że rozwiązanie tego problemu zająć może nawet kilka dni. Co w tamtejszych warunkach panujących za oknem byłoby czymś wysoce niekomfortowym, a nawet niebezpiecznym dla zdrowia. W dniu nastania awarii na stronie internetowej oraz w mediach społecznościowych gminy Zdzieszowice przed godziną 17.00 poinformowano mieszkańców o tym problemie. Problem dotyczył ciepłociągu ArcelorMittal Polska.

- Z powodu poważnej awarii Elektrociepłowni AMP Zdzieszowice nastąpił całkowity zanik dostarczania ciepła do układu Centralnego Ogrzewania miasta Zdzieszowice. – informowały lokalne władze. - W związku z tym wszyscy użytkownicy korzystający z ciepła oraz ciepłej wody dostarczanej z sieci ArcelorMittal Polska Oddział w Zdzieszowicach mogą spodziewać się przerw w dostawach.

Urząd Miejski w Zdzieszowicach poinformował, że ekipy techniczne intensywnie pracowały nad usunięciem awarii. A o dalszym postępie prac i przewidywanym terminie przywrócenia dostaw zdzieszowiccy urzędnicy będą informować na bieżąco.

W międzyczasie wicestarosta krapkowicki Sabina Gorzkulla poinformowała, iż Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego dysponuje nagrzewnicami do ogrzania mieszkań, z których w razie potrzeby będzie można skorzystać.

Znowu zrobiło się ciepło

Na dobrą wiadomość długo jednak nie trzeba było czekać. W niedzielny poranek 12 stycznia gmina Zdzieszowice poinformowała mieszkańców, że awaria ciepłociągu w zakładach ArcelorMittal została skutecznie usunięta, a dostawy ciepła do odbiorców zostały wznowione. Sprawne rozwiązanie wspomnianego problemu nie byłoby możliwe bez skutecznej pracy zespołu technicznego oraz pracowników, którzy błyskawicznie uporali się awarią.

(matt), fot. gmina Zdzieszowice

Ptaki mają się tam dobrze

W miejscowości Oleszka pojawiły się karmniki dla ptaków. Rozmieszczono je w kilku kluczowych miejscach, aby skrzydlaci przyjaciele mieli gdzie znaleźć pożywienie w niełatwych zimowych miesiącach.

Karmniki znajdują się przy studni nieopodal kaplicy, na przystanku autobusowym oraz na skwerze dla rowerzystów.

Swoją troskę o ptaki okazywać mogą zarówno dorośli jak i najmłodsi. Każdy, kto przechodzi obok karmników, może dosypać do nich ziarenka słonecznika, prosa, czy innych nasion, które uwielbiają te zwierzęta. To świetna okazja, by nauczyć się troski o naturę i dbać o wspólne otoczenie. Karmniki znajdują się przy studni nieopodal kaplicy, na przystanku autobusowym oraz na skwerze dla rowerzystów. Warto pamiętać, aby nie wrzucać do karmników chleba czy innych produktów, które mogą zaszkodzić ptakom. Każdy może sprawić, że zima dla tych stworzeń będzie trochę łatwiejsza.

(matt), fot. sołectwo Oleszka

Zdzieszowice w rytmie walca!

Sala Widowiskowa M-GOKSiR w Zdzieszowicach znów rozbrzmiała dźwiękami najpiękniejszych operetkowych, operowych i musicalowych utworów. W sobotnie popołudnie (11.01) mieszkańcy i goście miasta mieli okazję uczestniczyć w dwóch wyjątkowych koncertach noworocznych, które odbyły się o godzinie 16.00 i 19.00.

Gości u progu ośrodka kultury powitali burmistrz Sylwester Gidel oraz Przewodniczący Rady Miejskiej Marek Skóra, składając serdeczne noworoczne życzenia mieszkańcom gminy.

- Miniony rok był czasem nowych wyzwań i otwierania się na nowe, to także wiele rozmów i nowe pomysły, a także mnóstwo energii do działania, by nam wszystkim żyło się lepiej – mówił burmistrz Zdzieszowic Sylwester Gidel podczas koncertu. - Z okazji Nowego Roku pragnę złożyć Wam w imieniu swoim i pracowników Urzędu Miejskiego życzę wam zdrowia, radości, mnóstwo pozytywnej energii na co dzień. Niech ten nowy rok przyniesie wam sukcesów osobistych i zawodowych, a także wiele pięknych chwil spędzonych w gronie najbliższych.

Sala Widowiskowa M-GOKSiR w Zdzieszowicach podczas obu koncertów wypełniona była do ostatniego miejsca.

W ramach koncertu noworocznego zaprezentowano najpiękniejsze operetkowe, operowe i musicalowe utwory.

Orkiestra pod batutą Roberta Koźbiała jak zwykle nie zawiodła, a publiczność miała okazję delektować się zarówno podniosłymi ariami operowymi, jak i lekkimi, pełnymi humoru utworami operetkowymi. Nie zabrakło także przebojów musicalowych, które rozgrzały serca zgromadzonych. Zdzieszowiczanie dali się porwać rytmom walca, czyniąc ten wieczór nie tylko muzycznym świętem, ale także zapowiedzią pełnego energii karnawału.

Jednym z ważniejszych momentów wieczoru było uhonorowanie Edwarda Paciorka odznaką honorową „Zasłużony dla miasta i gminy Zdzieszowice". To wyjątkowe wyróżnienie jest wyrazem uznania dla jego wieloletniej działalności na rzecz lokalnej społeczności, w tym pełnienia funkcji Przewodniczącego Rady Miejskiej. Publiczność nagrodziła laureata gromkimi brawami, doceniając jego ogromny wkład w rozwój miasta.

Najlepsze życzenia noworoczne mieszkańcom Zdzieszowic złożyli: burmistrz Sylwester Gidel oraz Przewodniczący Rady Miejskiej Marek Skóra.

Tegoroczny koncert noworoczny w Zdzieszowicach to dowód na to, że muzyka łączy pokolenia, wzrusza i dostarcza niezapomnianych wrażeń.

Więcej zdjęć na www.tygodnik-krapkowicki.pl.

(laba), fot. (dl)

Darczyńcy poszukiwani

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury Sportu i Rekreacji poszukuje darczyńców. Wszystko w związku ze zbliżającym się finałem Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

Zdzieszowicki MGOKSiR poszukuje przedmiotów, usług lub voucherów, nadających się do przeznaczenia na licytację, z której środki przekazane zostaną fundacji Jurka Owsiaka. Co możesz oddać? Rękodzieła, firmowe gadżety, bony na usługi (np. kosmetyczne, gastronomiczne, sportowe), dzieła sztuki lub inne wyjątkowe przedmioty.

Jeśli ktoś ma pomysł i chciałby w ten sposób wesprzeć tę szczytną akcję, proszony jest o skontaktowanie się z pracownikami MGOKSiR-u w Zdzieszowicach. Można w tym celu również napisać maila pod adres: mgoksir.org@zdzieszowice.pl.

(matt)

eprasa.pl aa1773001e

Zapraszamy do naszych sklepów firmowych:
PIEKARNIA - CIASTKARNIA KRZYŚ Krzysztof Stempin ROGÓW OPOLSKI
- Krapkowice, Otmęt
- ul. Damrota 4/10
- ul. Kilińskiego (przy piekarni)
- ul. Os. XXX-lecia 6A
- ul. Żeromskiego 24
- Krapkowice, ul. Opolska 31A
- Rogów Opolski, ul. Opolska 14
- Strzeleczki, ul. Prudnicka 14
- Zdzieszowice, ul. Filarskiego 1A
- Dobra, ul. Prudnicka
TU KUPISZ TWÓJ TYGODNIK Krapkowicki
Smacznego Dnia!
Pieczemy na naturalnym zakwasie w tradycyjnym piecu węglowym

HTGUM SERWIS OGUMIENIA
OPONY - SPRZEDAŻ - SERWIS
KRAPKOWICE UL. OPOLSKA 77A TEL. 77 466 37 96 KOM. 608 076 280 www.htgum.pl
RÓŻNE MARKI DO 30% RABATU
DUNLOP MICHELIN FULDA PIRELLI GOODYEAR Continental Barum LASSA

Gabinet stomatologiczny
Otmęt ul.Hotelowa 4
Rejestracja:
Tel. 77 543 13 76
Kom. 506 580 183
Sobota od 9.00 do 14.00
Aldi dent

Sponsor zegarka Dżentelmen Ligi Futsalu TK
SMYKAŁA BIŻUTERIA*ZEGARY
Baterie do aparatów słuchowych
Baterie do glukometrów
Baterie do ciśnieniomierzy
Krapkowice, ul. Rybacka 1, tel. 77 446 03 69
www.ezegary.pl

MOONLIGHT STUDIO FOTOGRAFII MICHAŁ WICHER
FOTOGRAFIA STUDYJNA I PLENEROWA
ZDJĘCIA DO DOKUMENTÓW
FOTOGRAFIA RODZINNA DZIECIĘCA, PORTRETOWA
FOTOGRAFIA ŚLUBNA
FOTOGRAFIA BIZNESOWA REKLAMOWA
KRAPKOWICE - OTMĘT UL. PIASTOWSKA 18A/2
TEL. +48 691 774 825
www.MICHALWICHER.PL
/STUDIOFOTOGRAFIIMICHALWICHER

USŁUGI REMONTOWO - BUDOWLANE
Marek Bekiesz
tel. 697 156 736
796 208 779
www.mabekiesz.pl
• docieplenia budynków
• malowanie elewacji
• wykończenia wnętrz

CHOROBY ŻYŁ I TĘTNIC
lek. med. Zbigniew Ludewicz
SPECJALISTA CHIRURG
żylaki, pajączki żylne
leczenie nieoperacyjne
skleroterapia, miniflebectomia
owrzodzenia podudzi
trudno gojące się rany
niedokrwienie kończyn
Komprachcice
ul. Skowronkowa 4
Rejestracja:
500 292 399

KRAPKOWICE, ul.Opolska 1
tel. 77 4661469
makama@makama.pl
www.makama.eu
KSIĘGARNIA MAKAMA
książki tuż koło Ciebie
pomysły na prezenty
gry, puzzle i klocki
promocje i rabaty
lokalni autorzy
CERTYFIKAT DLA MAŁYCH KSIĘGARNI
Księgarnia Makama s.c jest beneficjentem programu własnego Instytutu Książki „Certyfikat dla małych księgarni"

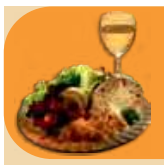

Kącik Kulinarny Pani Irenki

Karnawałowo

Czy mi się wydaje, że era jakichś super wielkich zabaw w karnawale powoli odchodzi w zapomnienie? Trochę szkoda, bo doskonale pamiętam, jeszcze sprzed kilkunastu laty tzw. „zabawy" tradycyjnym kotletem, bigosem i barszczykiem z krokietem. Karnawał to jednak, jakby nie patrzeć, czas zabawy i spotkań, choć rzeczywistość jakby nas do tego nie nastraja. Ale właśnie na przekór niej, spotykajmy się. Z dalszą rodziną, ze znajomymi i przyjaciółmi. Teraz coraz modniejsze są spotkania w knajpkach – i bardzo dobrze, jednak warto niekiedy się lekko wysilić i przyjąć gości w domu, broń Boże nie każąc im ściągać butów, bo to obciach wielki. No, a skoro już się na to zdecydujemy na przyjęcie w domu, to wcale nie potrzeba jakichś wymyślnych dań. Ot, coś na ciepło, po młodzieżowemu – fura fantazyjnych kanapek i może sałatka? A jak już sałatka, to może jakaś niecodzienna? Ostatnio prowadziłam warsztaty z kuchni azjatyckich, gdzie jednym z prezentowanych dań była sałatka z mango i ryżu. A jako, że mango u nas nie jest bardzo drogie, należy tylko pamiętać, by kupić dobre, nie za twarde i nie za miękkie, to dla odmiany dziś, niecodzienna, orzeźwiająca i zachwycająca:

Sałatka z mango po tajsku

Składniki: (na 6 osób)

1. 3 owoce mango (kupując, należy nacisnąć palcem skórkę, jak lekko się ugnie – jest OK)
2. 2 małe czerwone papryki
3. 1 mała lub pół średniej czerwonej cebuli
4. 1 papryczka chili (nie peperoni!) zielona dla koloru lub czerwona

Na sos:

5. 5 łyżeczek sosu rybnego
6. 6 łyżeczek soku z limonki
8. 6 łyżeczek brązowego cukru
9. Otarta skórka z 1 limonki
10. Kilka gałązek świeżej kolendry (można pominąć jak ktoś nie lubi)
11. Kilka orzechów nerkowca lub ziemnych

Przepis:

- mango obieramy, usuwamy pestki i kroimy w dość cienkie, ale wyraziste słupki
- podobnie kroimy oczyszczone papryki
- cebulę kroimy w cieniuteńkie półplasterki
- przygotowujemy sos, mieszając sos rybny z brązowym cukrem i następnie dodając do niego drobno posiekane chili, sok z limonki, posiekaną kolendrę i orzechy, które wcześniej możemy podprażyć i grubiej posiekać
- całość delikatnie mieszamy, umieszczamy w pucharkach i schładzamy w lodówce lub w chłodnym miejscu.

Będzie „bomba" !!

Smacznej zabawy – Pani Irenka.

IMEX PIECHOTA Sp. z o.o. sp. k.
DOSTARCZAMY CIEPŁO DO TWOJEGO DOMU
WWW.IMEXPIECHOTA.EU
...BO PELLET POCHODZI Z NATURY
EN plus A1 ISO 17225-2
PL 341
OPOLE UL. PORTOWA 7 TEL. 77 454 31 41 / 77 474 60 60

MKR TECHNIKA www.mkrtechnika.eu
Budowa maszyn i urządzeń
ZATRUDNIMY NA STANOWISKA:
• spawacz TIG/ MIG/ MAG
• ślusarz/ montażysta (możliwość przyuczenia)
• mechanik maszyn
• tokarz/ frezer
OFERUJEMY:
• pracę w młodym i dynamicznym zespole przy ciekawych projektach
• umowę o pracę
• pakiet grupowego ubezpieczenia zdrowotnego
CV prosimy składać na adres e-mail:
kontakt@mkrtechnika.eu
lub osobiście w siedzibie naszej firmy
MKR Technika sp. z o.o.
ul. Kamienna 9
47-300 Krapkowice
+ 48 77 446 76 77

eprasa.pl aa1773001e

Chorula zatrzymana w czasie

W niewielkiej wsi Chorula planowane jest niezwykłe przedsięwzięcie. Na zakończenie remontu kapliczki zostanie w niej umieszczona kapsuła czasu. Jest to niejako przesyłka dla przyszłych pokoleń, która ma zostać otwarta za 100 lat. Wśród pamiątek znajdzie się także to wyjątkowe wydanie naszej gazety „Tygodnika Krapkowickiego", dokumentujące życie mieszkańców w minionym roku.

Poniższa galeria zdjęć uchwyciła najważniejsze momenty z życia Choruli i jej mieszkańców w minionym 2024 roku. Ta kapsuła to nie tylko zapis przeszłości, ale i most łączący pokolenia – świadectwo tego, kim byliśmy i jak żyliśmy. Za sto lat, gdy kapsuła zostanie otwarta, przyszli mieszkańcy Choruli zobaczą, jak wyglądało życie ich przodków. Być może rozpoznają znajome miejsca, może odnajdą na zdjęciach twarze swoich przodków. Jedno jest pewne – nasza historia przetrwa i będzie inspiracją dla kolejnych pokoleń.

Dominika Bassek,
Fot. Konrad Bassek,
Fot. z drona Dariusz Macha

Rajd rowerowy – inicjatywa łącząca sport i integrację społeczności lokalnej.

Widok z drona na kościół pw. Trójcy Świętej w Choruli.

Malownicza panorama wsi z lotu ptaka, ukazująca zmieniający się krajobraz Choruli w stronę Odry.

Wodzenie niedźwiedzia – barwny, ludowy zwyczaj, który co roku przyciąga mieszkańców i podtrzymuje regionalne tradycje.

Bal karnawałowy dzieci – radosna zabawa najmłodszych, pełna kolorowych strojów i uśmiechów.

eprasa.pl aa1773001e

Obchody Niedzieli Palmowej – uroczyste świętowanie z tradycyjnymi palmami w dłoniach mieszkańców.

Spotkanie o wydanej broszurze dotyczącej chorulskiego przedszkola.

Wszystkich Świętych – procesja na cmentarzu parafialnym w Kątach Opolskich – chwila zadumy i pamięci o tych, którzy odeszli.

Uroczystości Bożego Narodzenia 2024.

Remont kapliczki – chwila, w której zamknięto kapsułę czasu, zapisując na nowo historię wsi.

Obchody Bożego Ciała – procesja przechodząca dookoła świątyni, będąca ważnym wydarzeniem religijnym i społecznym.

Obchody św. Marcina – tradycyjne świętowanie z lampionami oraz spektaklem przygotowanym przez najmłodszych mieszkańców Choruli.

Grupy kolędnicze z okazji święta Trzech Króli – piękna tradycja, która co roku ożywia ulice wsi.

eprasa.pl aa1773001e

Tłumy nie zmieściły się w kościele

Takiego koncertu w Tarnowie Opolskim jeszcze nie było. Mała Armia Janosika przyciągnęła tłumy - kościół pw. św. Marcina pękał w szwach, a plac przed świątynią ledwo pomieścił wszystkich, którzy chcieli usłyszeć niezwykłe góralskie kolędy. Nie obyło się jednak bez narzekań - ci, którzy zostali na zewnątrz, skarżyli się na słabe nagłośnienie.

Plac przed świątynią ledwo pomieścił wszystkich.

To miał być niezwykły wieczór i rzeczywiście taki był – choć chyba nikt nie spodziewał się, że skala wydarzenia okaże się tak ogromna. Mała Armia Janosika, największa góralska kapela w Polsce, zawitała do Tarnowa Opolskiego, by podzielić się radością Bożego Narodzenia. Przy okazji zorganizowano zbiórkę na remont elewacji kościoła.

Już na godzinę przed koncertem do Tarnowa Opolskiego ciągnęły tłumy, a wąskie uliczki stały się niemal nieprzejezdne. Z każdą minutą coraz więcej ludzi próbowało dostać się do świątyni, ale ta wypełniła się po brzegi na długo przed pierwszymi dźwiękami kolęd. Gdy założyciel zespołu Damian Pałasz zobaczył kilka wolnych miejsc, wyszedł przed kościół by choć kilka osób z małymi dziećmi wpuścić jeszcze do świątyni.

Ci, którym nie udało się wejść do środka, ustawili się przed kościołem, licząc na to, że nagłośnienie pozwoli im w pełni cieszyć się koncertem. Niestety, tu pojawił się problem, mimo, że organizatorzy zadbali o telebim, to dźwięk na zewnątrz nie był najlepszy, a część słuchaczy głośno wyrażała swoje rozczarowanie.

– Można było przewidzieć, że tyle ludzi przyjdzie i zorganizować to w większym miejscu – mówiła pani Katarzyna, jedna z uczestniczek koncertu. – Piękna muzyka, ale ledwo coś słychać. Szkoda.

Ci, którzy mieli szczęście znaleźć się w kościele, byli zachwyceni. Mała Armia Janosika nie zawiodła – ich wykonanie kolęd w góralskim stylu wywoływało dreszcze. Damian Pałasz, założyciel zespołu, podkreślił, jak wielkim zaszczytem było dla nich wystąpić przed tak liczną publicznością.

– To niesamowite, że po tylu dniach trasy nadal mamy w sobie tyle energii – mówił podczas koncertu. – To dzięki wam, bo wasza radość daje nam siłę!

Koncert w Tarnowie Opolskim pokazał jedno – Mała Armia Janosika to fenomen, który przyciąga ludzi z różnych zakątków Polski. To także ważna lekcja dla organizatorów: zainteresowanie takimi wydarzeniami jest ogromne i warto zadbać o odpowiednie warunki dla wszystkich uczestników.

(marr), fot. Czytelniczka

SOR dla zwierząt od lutego w Prószkowie

Dobra wiadomość dla właścicieli domowych czworonogów. Od 1 lutego w Prószkowie, w miejscowej przychodni weterynaryjnej ruszyć ma Pogotowie dla Zwierząt.

Będzie ono czynne codziennie od 19.00 do 7.00 a w niedzielę i święta przez całą dobę. Dotąd w nagłych wypadkach trzeba szukać pomocy najbliżej 100 kilometrów od Opola, na przykład we Wrocławiu. Pogotowie przyjmować będzie jedynie nagłe przypadki, czworonożny pacjent w takich sytuacjach zostanie tu zaopatrzony a kontynuować leczenie trzeba będzie „u swojego" weterynarza.

Dyżurować będą różni lekarze weterynarii i to jest jedyny sposób na utrzymanie takiej placówki. Żaden gabinet weterynaryjny nie był dotąd gotowy do dyżurowania non stop na okrągło we wszystkie dni tygodnia. Pogotowie dla zwierząt funkcjonować będzie w Prószkowie pod adresem Osiedle 5/1 A. Od dotychczasowego właściciela przychodnię odkupiła spółka GlobalWet i to ona rozpocznie w tym miejscu nową działalność. Grupa to stowarzyszenie lekarzy weterynarii z całej Polski, Powstała w 2014 roku i dziś zrzesza 68 podmiotów weterynaryjnych.

(matt), fot. Canva

Gród na opolskim Ostrówku odsłoni swoje tajemnice

Z inicjatywą powstania ekspozycji edukacyjno-historycznej na opolskim Ostrówku wystąpił prezydent Opola Arkadiusz Wiśniewski. 20 grudnia podpisano porozumienie o współpracy w tej sprawie z Wojewodą Opolską Moniką Jurek oraz Wicemarszałkiem Województwa Zbigniewem Kubalańcą.

Strony porozumienia deklarują współdziałanie w zakresie opracowania koncepcji merytorycznej ekspozycji na terenie Ostrówka z uwzględnieniem źródeł naukowych i wyników badań archeologicznych, a także realizację konkursu architektonicznego na podstawie opracowanej koncepcji. Celem wspólnej inicjatywy jest utworzenie ekspozycji stałej w miejscu, w którym odkryto pozostałości grodu wczesnośredniowiecznego. Gród Piastowski na Ostrówku zbudowano na północnym cyplu wyspy Pasieka, na podmokłych terenach, w pobliżu dogodnej przeprawy przez Odrę. Był on początkowo przede wszystkim ośrodkiem władzy i odgrywał ważną rolę militarną. W grodzie przebywał przedstawiciel księcia oraz stacjonowała drużyna złożona z kilkudziesięciu wojów wraz z rodzinami i ludnością służebną.

Prace archeologiczne w pobliżu opolskiego Amfiteatru Tysiąclecia.

Podczas wieloletnich badań archeologicznych odkryto drewniane konstrukcje grodu i ogromną ilość przedmiotów, które pozwalają nam poznać historię jego powstania, rozplanowanie zabudowy, wyposażenie domów, a także życie codzienne oraz wierzenia ówczesnych mieszkańców. Część przedmiotów znalezionych podczas wykopalisk znajduje się między innymi na wystawie w Muzeum Śląska Opolskiego.

(marr), fot. miasto Opole

Zespół Proskauer Echo najlepszy

Telewizja TVS rozstrzygnęła plebiscyt „Hit Roku Szlagierowej Listy". Po raz kolejny pierwsze miejsce zajął zespół Proskauer Echo, który tworzą starosta powiatu opolskiego Henryk Lakwa wraz z żoną Klaudią. Artyści wygrali piosenką „Przyjmij dziś te czerwone róże".

Finał szlagierowej listy to jedno z najbardziej wyczekiwanych wydarzeń muzycznych w regionie. Na scenie pojawią się największe gwiazdy muzyki śląskiej, które cieszą się ogromnym zainteresowaniem publiczności. Wyniki plebiscytu ogłoszono podczas sylwestrowego koncertu. Był on emitowany na antenie stacji w nocy z 31 grudnia 2024 roku na 1 stycznia 2025 roku.

Jak wyjaśnia starosta Henryk Lakwa, utwór, który zajmie pierwsze miejsce w cotygodniowym notowaniu TOP 10, otrzymuje jedną gwiazdkę. Gdy utwór pięć razy znajdzie się na szczycie TOP 10, automatycznie trafia do zestawienia Hit Roku. Głosować można na dwa sposoby: wysyłając sms lub oddając głos w ankiecie na Facebooku Szlagierowej Listy TVS.

Warto podkreślić, że do piosenki „Przyjmij dziś te czerwone róże" powstał muzyczny teledysk. Został on nakręcony w gospodarstwie państwa Lipińskich w Przysieczy.

(mł), Fot. Telewizja TVS

Artyści wygrali piosenką „Przyjmij dziś te czerwone róże".

eprasa.pl aa1773001e

INVESTDOM® nieruchomości
Zaufaj profesjonalistom!
Krapkowice, ul. Opolska 3
tel.77 466 50 38, 666 857 858
INWESTYCJE DEWELOPERSKIE

• NOWA INWESTYCJA! DĘBOWA PARK W GOGOLINIE. Komfortowe apartamenty tuż przy parku miejskim! Mieszkania od 41 m² do 74 m², miejsce postojowe, komórka lokatorska w cenie! Budynek trzypiętrowy, na parterze lokale usługowe. BUDOWA ROZPOCZĘTA! więcej informacji na www.debowapark.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818, 666 857 858.

• ODRZAŃSKIE TARASY, komfortowe Apartamenty z widokiem na Odrę, Mieszkania od 59 m² do 78 m², miejsca postojowe w garażu podziemnym, komórki lokatorskie! Budynki trzypiętrowe z windami. BUDOWA ZAKOŃCZONA! KUP I ODBIERZ KLUCZE DO SWOJEGO NOWEGO MIESZKANIA! więcej informacji na www.odrzanskietarasy.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818.

• APARTAMENTY NA ZUCHÓW w Zdzieszowicach, OSTATNIE WOLNE MIESZKANIE Z OGRÓDKIEM! Atrakcyjne mieszkania z balkonami, o powierzchni 73 m². Budowa w trakcie realizacji, zakończenie IV kwartał 2024r. Więcej informacji na www.nazuchow.investdom.pl,tel. 77 466 50 38, 666 857 858 , 666 312 818.

• OSIEDLE DĘBOWE-ZABUDOWA SZEREGOWA III ETAP w Gogolinie, domy w zabudowie szeregowej o powierzchni 136.88 m², działki od 3 do 5 arów, stan deweloperski. Więcej informacji na www.osiedledebowe.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818.

MIESZKANIA

• Krapkowice-Otmęt, kawalerka, 25 m², III piętro, umeblowana, 1.300 zł + opłaty, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15935)

• Krapkowice, 2pkł, 45 m², parter, częściowo umeblowane, 1.800 zł + opłaty, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15937)

• Krapkowice-Otmęt, „ODRZAŃSKIE TARASY" 2pkł, 43 m², I piętro, częściowo umeblowane, 1.800 zł + opłaty, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818

• Krapkowice, 56 m², 3pkł, parter, piwnica, 229 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15215)

• Krapkowice - Otmęt, 64 m², 4pkł, II piętro, balkon, 349 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15914)

• Krapkowice, 83 m², 3pkł, I piętro, piwnica, ogródek, do zamieszkania, 395 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15708)

DOMY

• Malnia, dom jednorodzinny, 120 m², działka 18 a, do kapitalnego remontu, 215 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15735)

• Żywocice, dom jednorodzinny, 130 m², działka 28 a, do kapitalnego remontu, 220 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15904)

• Krapkowice – Otmęt, 130 m2, działka 9,94 a, do kapitalnego remontu, 225 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15867)

• Walce, dom jednorodzinny, 178 m², działka 14 a, do remontu, 269 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14400)

• Pisarzowice, dom jednorodzinny, 180 m², działka 36 a, do remontu, 299 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15544)

• Krapkowice, dom jednorodzinny-bliźniak, 84 m², działka 3.6 a, do częściowego remontu, 375 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15756)

• Zdzieszowice, dom jednorodzinny, 190 m², działka 5.3 a, do remontu, 385 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15818)

• Odrowąż, dom jednorodzinny, 120 m², działka 12 a, do remontu, 410 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15944)

• Rogów Opolski, dom jednorodzinny, 160 m², działka 18,5 a, do zamieszkania, 590 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15915)

• Gogolin-Osiedle Dębowe, szeregówka, 136,88 m²,działka 3 a, stan deweloperski, 620 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858

DZIAŁKI

• Rozwadza, budowlana, 8 a, media blisko granicy, możliwość powiększenia areału, 72 180 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15114)

• Gogolin, budowlana, 10 a, media w granicy, 110 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14946)

• Gogolin, budowlana, 7.8 a, media w granicy, 117 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 083 283 (15744)

• Chorula, budowlana, 12.5 a, media w granicy, 175 000 zł, więcej na www.investdom.pl,tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15728)

• Krapkowice, budowlana, 8,3 a, media w granicy, 189 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14946)

• Gogolin, budowlana, 11 a, media w granicy, 269 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14601)

• Pietna, budowlano- usługowa, 1,02 ha, media w granicy, 550 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14955)

INNE

• Gogolin, budynek usługowy, 61 m²- cztery pomieszczenia, działka 9,75 a, 395 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15870)

ZAMÓWIENIE OGŁOSZENIA DROBNEGO JESZCZE NIGDY NIE BYŁO TAK ŁATWE I PROSTE!
TYGODNIK Krapkowicki
Zamów OGŁOSZENIE w 3 krokach:
1. wejdź na stronę www.tygodnik-krapkowicki.pl
2. wybierz opcję OGŁOSZENIA z list wyboru/formularza
3. dokonaj opłaty
LUB nadaj/zamów OGŁOSZENIE DROBNE mailowo: marketing@tygodnik-krapkowicki.info

eprasa.pl aa1773001e

POZNAJMY NASZE DZIEJE

Przed wiekiem wokół Gogolina Część I

99 lat temu dyrektor żyrowskiej szkoły opisał wycieczkę po wschodniej części terenów dzisiejszego powiatu krapkowickiego. Rzućmy okiem na to, co Ernst Mücke uważał przed wiekiem za godne uwagi na naszych terenach.

Ernst Mücke to postać bardzo zasłużona, jeżeli chodzi o popularyzację lokalnej historii w okresie międzywojennym. Regularnie pisywał do prasy ówczesnego powiatu strzeleckiego, który obejmował prawie połowę dzisiejszego powiatu krapkowickiego – całą gminę Gogolin, Otmęt, a także zdecydowaną większość dzisiejszej gminy Zdzieszowice (z wyjątkiem Januszkowic, wchodzących w skład powiatu kozielskiego). W momencie kiedy redagował poniższą relację, był jeszcze nauczycielem w szkole w Żyrowej. Kilka miesięcy później przeniósł się do Strzelec Opolskich, gdzie został dyrektorem miejscowego gimnazjum. Założył także miejscowe muzeum regionalne. Zobaczmy, co Mücke pisał o naszych terenach wiosną 1926 roku.

Oddajmy więc głos międzywojennemu autorowi:

Piece wapiennicze na „Zakrzowskich Maszynach", widok typowy dla Gogolina w okresie międzywojennym. Zdjęcie wykonano dwa lata po wycieczce opisanej przez Ernsta Mücke.

Gogolin

„Mała grupa przedstawicieli Grupy Krajoznawczej Powiatu Strzeleckiego oraz Śląskiego Związku Geologicznego udała się w niedzielę 16 maja na spacer przez okolice Gogolina. Niejeden z czytających te słowa mógłby pomyśleć: „Cóż ciekawego jest do zobaczenia wokół Gogolina? Kamień wapienny? Ten przecież jest dobrze znany!". Kto jednak przemierzy swoją małą ojczyznę mając oczy szeroko otwarte, ten dostrzeże o wiele więcej niż mogłoby wynikać z pochopnie rzuconego wyroku. Jeśli prześledzimy wędrówkę tej grupy, napotkamy niejedną znaczącą rzecz, która była dotychczas nieznana w tej pozornie anonimowej okolicy.

Gogolin, miejscowość dymiących pieców wapienniczych, leży na skraju obniżenia, w którym tereny podmokłe mieszają się z piaskami. Grzbiet z wapienia muszlowego, który jest przedłużeniem Góry Świętej Anny, otacza Gogolin łukiem, który rozciąga się ze wschodu na zachód. Uwagę zwraca przy tym bliskie sąsiedztwo pomiędzy suchym wapieniem muszlowym i bagiennymi łąkami. Po północnej stronie Gogolina rozciąga się płaskowyż „Podbór", poprzecinany imponującymi kamieniołomami. Tutaj oprowadzenie przejął górnośląski geolog Grundey z Gliwic."

Warto zatrzymać się na chwilę przy postaci Maxa Grundeya, którego Mücke w swoim sprawozdaniu bliżej nie przedstawia. Z jednej strony jest to zrozumiałe, z drugiej szkoda, bo chodzi o bardzo ciekawą osobę. Grundey z zawodu był geodetą i miernikiem górniczym, jednak zapamiętany został przede wszystkim ze swojej pasji do skamienielin. Sam posiadał wielką prywatną kolekcję, a w 1934 roku został kierownikiem działu geologii i mineralogii muzeum w Gliwicach. Był już wówczas emerytem i jako 69-latek mógł w pełni oddać się swoim zainteresowaniom. Od jego nazwiska pochodzi nazwa prehistorycznej lilii morskiej - dadocrinus grundeyi.

Wróćmy jednak do relacji z wycieczki sprzed 99 lat.

„Przejście przez kamieniołomy spółki akcyjnej Zakrzowskie Zakłady Wapiennicze sprawiało wrażenie podróży przez wykopaliska, które odbywają się na dnie morza. To miejsce, które przed milionami lat przykryte było falami oceanu, którego tajemnice dziś za pomocą łomów górnicy wydobywają na światło dzienne. Na płytach kamienia wapiennego Grundey wskazywał kolejne skamienieliny. Jako pierwsi po milionach lat zobaczyliśmy sylwetkę zwierzęcia, na którą składały się skamieniałe kości oraz odciski. Chodziło o prehistorycznego gada, który toczył wodno-lądowy tryb życia. Miał długi kark i wydłużoną czaszkę. Uczeni uczestniczy wędrówki nazwali go Cymatozaurem. Obok niego na skałach widoczne były delikatne ślady kielichów lilii morskich, a także odciski muszli. Poszczególne warstwy głębokich wykopalisk nosiły wyraźne ślady procesów geologicznych sprzed lat. Najstarsze z nich nazywane zostały „pektonową" i „dadokrinową" od najczęściej występujących w nich śladów stworzeń. Jako „pekton" określano muszle z gładkimi albo paskowanymi skorupami. „Dadokrinus" albo „Enkrinus" to żyjące na dnie morza stworzenia zwane inaczej liliami morskimi, spokrewnione z jeżami morskimi oraz rozgwiazdami. Otoczone są swoistym pancerzem, złożonym z małych wapiennych kawałków. Składają się z długiej „łodygi" i umieszczonego na niej „kielicha", z którego wyrasta kilka ramion. Po śmierci tego zwierzęcia ich wapienny szkielet rozpada się na części, które do dziś widoczne są na skałach wapiennych. Nad tymi dwoma dolnymi warstwami położone są na przemian kolejne: wapień komórkowy oraz magmowy. Pracownicy kamieniołomów nie znają tych nazw, wśród nich popularne są inne określenia „Buchenstein", „Pflasterstein", „Sandstein", „Sonnenstein" oraz „Feuerstein". W kamieniołomach zakrzowskiej spółki te zazwyczaj równoległe poziomo warstwy były ze sobą wymieszane, poprzecinane pionowymi uskokami i szczelinami. Najwidoczniej na przestrzeni tysiącleci doszło tutaj do katastrofalnych uszkodzeń. Przyczynę takiego stanu rzeczy najprawdopodobniej było zjawisko, które można zaobserwować kilkaset metrów dalej, w starym kamieniołomie za szosą do Strzebniowa. Tam pośród skał wapiennych znajdują się dwie żyły bazaltu. Bazalt jest pochodzenia wulkanicznego. Podobnie jak na Górze Świętej Anny przed wiekami wypłynął z ziemi pod postacią lawy. Na pewno dochodziło wtedy do lokalnych trzęsień ziemi, które przemieszczały, podnosiły, obniżały i łamały stare warstwy kamienia wapiennego.

Chorula

Chorula uchyliła rąbka tajemnic z przeszłości człowieka. Ta wieś nad Odrą, oddalona od Gogolina o półtorej godziny spaceru, jesienią poprzedniego roku (czyli 1925) została sławna poprzez szereg prehistorycznych znalezisk. 16 maja 1926 roku na miejscu przebywał dr Bolko von Richthofen, kierownik działu archeologicznego Muzeum w Bytomiu. Dzień wcześniej dokonał on na miejscu szeregu odkryć, które zidentyfikował jako grób ilyryjski oraz pięć wandalskich miejsc pochówku, zawierających bogate wyposażenie. Czekał on na uczestników wycieczki na piaszczystym kawałku pola pomiędzy Malnią a Chorulą. Grób ilyryjski był w pełni odkryty, zawierał dwie urny oraz kilka mniejszych znalezisk. Urny miały charakterystyczne wybrzuszenia, a zdobiły je wstążkowane wzory. Obok znajdowały się gliniane misy i czarki. Archeolog określił ich wiek na epokę brązu, około 7000 lat przed Chrystusem.

Pięć grobów wandalskich odnaleziono w pobliskim kamieniołomie, w wydrążonych jamach skalnych. Zawierały niewielkie naczynia z czarnej palonej gliny, przypominające filiżanki, żelazne groty włóczni, metalowe pozostałości po tarczach, nożyce, agrafki oraz urny. O ile pierwsze miejsce pochówku należało do ludu określanego jako pierwotny, to groby wandalskie zostały określone przez doktora von Richthofena jako pozostałości ludu należącego do plemion germańskich, który miał zasiedlać tereny dzisiejszego Śląska około 400 lat przed naszą erą. W ten sposób widać było, że dolina Odry nieopodal Choruli zasiedlona była przez tysiące lat. Archeolog odnalazł tutaj ślady ludności z kolejnych tysiącleci epok kamienia, brązu i żelaza.

Okolice Malni i Choruli na mapie z 1914 roku. W centralnej części kamieniołom, gdzie Bolko von Richthofen dokonał odkrycia grobów, które określał jako „wandalskie".

Po zwiedzaniu prehistorycznych wykopalisk nadszedł czas na przejażdżkę niewielką łodzią parową. Nieopodal na rzece na uczestników wycieczki czekał już odpowiedni statek. Podróż Odrą dla Ślązaków zawsze stanowiła ważne wydarzenie, tym razem uświetnione korzystną pogodą, przyjemnym powiewem wiatru nad wodą i widokami lokalnych krajobrazów. Droga prowadziła obok zamku w Rogowie Opolskim, którego odbicie było dobrze widoczne w starorzeczu Odry. Podobnie jak warownie w Choruli, Otmęcie, Krapkowicach, Obrowcu i Koźlu, był on przedmiotem podań i legend. W średniowieczu były to zamki, które strzegły biegu rzeki, lecz czasem miały również stanowić zagrożenie dla podróżnych. W czasach rycerzy-rozbójników pod lustrem wody miały być rozciągnięte specjalne łańcuchy. Dotknięte przez łodzie i barki, miały uruchamiać alarmy na zamkach. Raubritterzy spieszyli wtedy nad wodę, żeby obrabować łodzie i ukraść ich ładunek. Te opowieści do dziś są powtarzane przez mieszkańców brzegów Odry."

Dokończenie w kolejnym wydaniu „Tygodnika Krapkowickiego".

Na podstawie "Steibruch, Urnengrab und Schloβruine", Ernst Mücke, "Aus dem Chelmer Lande", nr. 5/1926

Łukasz Malkusz

eprasa.pl aa1773001e

Odpusty, pielgrzymki i duchowe oazy w diecezji opolskiej

Powiaty opolski i krapkowicki stają się wyjątkowymi miejscami pielgrzymek w Roku Świętym 2025. Biskup opolski Andrzej Czaja specjalnym dekretem wyznaczył kilka kościołów jubileuszowych, w których wierni będą mogli uzyskać odpust zupełny. Decyzja ta wpisuje się w papieskie wezwanie do intensywnego przeżycia Jubileuszu jako czasu nadziei i duchowego odrodzenia.

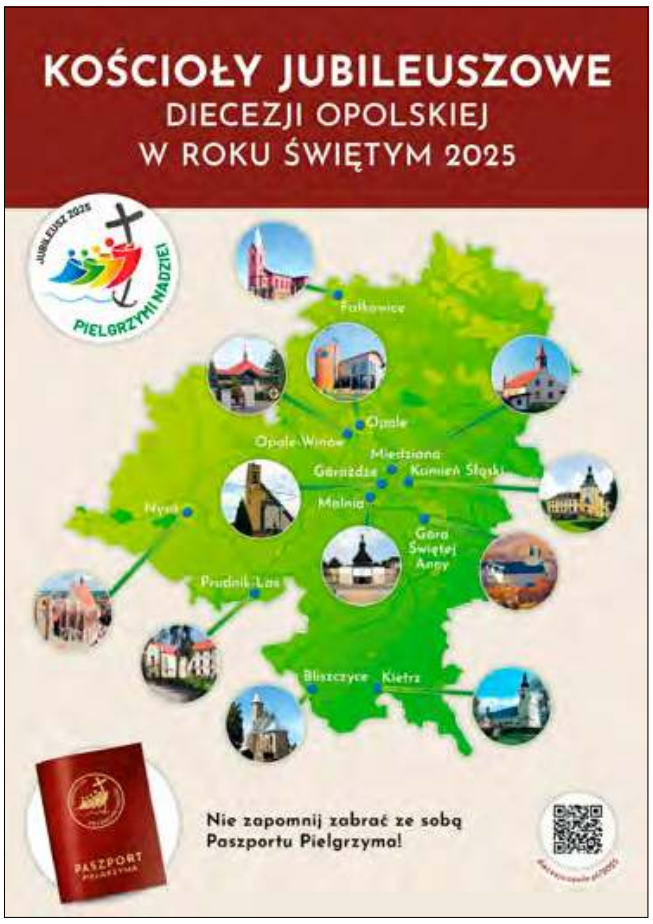

Kościoły jubileuszowe w tych powiatach to miejsca o szczególnym znaczeniu dla diecezji, związane z kultem świętych i błogosławionych. Wśród nich znajdują się:

- Sanktuarium św. Anny w Górze Świętej Anny – św. Anna, główna patronka diecezji

- Sanktuarium św. Jacka w Kamieniu Śląskim – patron metropolii górnośląskiej,

- Kościół seminaryjno-akademicki pw. św. Jadwigi Śląskiej w Opolu – patronka Śląska,

- Kościół pw. Ducha Świętego w Opolu-Winowie – bł. Alojzy Liguda,

- Kościół pw. bł. Czesława w Górażdżach – bł. Czesław, patron diecezji,

- Kościół pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Malni – bł. Józef Cebula,

- Kościół pw. bł. Bronisławy w Miedzianej – bł. Bronisława, patronka diecezji.

Wierni będą mogli pielgrzymować do tych świątyń, aby doświadczyć duchowego umocnienia i skorzystać z łaski odpustu. Jak podkreśla bp Czaja, pielgrzymowanie do tych miejsc ma być okazją do odnowy wiary oraz przypomnieniem o świętych, których życie było świadectwem miłości i oddania Bogu.

Jubileusz 2025 odbywa się pod hasłem „Pielgrzymi nadziei", które odwołuje się do postawy zaufania wobec Boga i otwartości na Jego łaskę. W ramach obchodów w każdą pierwszą niedzielę miesiąca biskupi diecezji będą sprawować msze św. w wyznaczonych kościołach jubileuszowych.

Pierwsza z nich odbyła się 5 stycznia w Kościele pw. bł. Bronisławy w Miedzianej, gdzie bp Rudolf Pierskała przypomniał wiernym o niezwykłej posłudze błogosławionej i jej niezachwianej wierze. Podkreślił jej oddanie chorym i potrzebującym, a także zachęcał wiernych do naśladowania jej postawy w codziennym życiu. Biskup nawiązał również do potrzeby solidarności z ubogimi, zaznaczając, że chrześcijańska nadzieja wyraża się w konkretnych czynach miłości i pomocy bliźnim.

Oprócz wyznaczonych kościołów jubileuszowych, biskup Czaja wyznaczył także inne miejsca jako oazy duchowości: Sanktuarium św. Rity w Głębinowie, Sanktuarium św. Józefa w Jemielnicy, Sanktuarium św. Anny w Oleśnie i Sanktuarium Matki Bożej w Raciborzu.

Dla wielu wiernych Rok Święty stanie się okazją do podjęcia duchowej drogi, odwiedzenia tych świętych miejsc i przeżycia Jubileuszu w pełni. Kościoły jubileuszowe regionu już teraz zapraszają wszystkich, którzy pragną umocnić swoją wiarę i doświadczyć Bożej miłości w miejscach, gdzie świętość jest wciąż żywa.

(laba), fot. źródło: Diecezja Opolska/Monika Chrzanowska

Z powiatu krapkowickiego do Wisły na ferie zimowe

Już od 1 lutego mieszkańcy powiatu krapkowickiego zyskają możliwość wygodnego dojazdu do zimowej stolicy Beskidu Śląskiego - Wisły. Na trasie z Brzegu do Wisły Głębce rusza pospieszny pociąg REGIO, który zatrzyma się na dwóch przystankach w powiecie krapkowickim: w Gogolinie i Zdzieszowicach.

Pociąg w dni powszednie będzie wyjeżdżał z Brzegu o godzinie 8.52. W Gogolinie zatrzyma się o 9.30, a w Zdzieszowicach o 9.37. Do Wisły pasażerowie dotrą po około 2,5 godzinach podróży: na stację Wisła Uzdrowisko o 11.43, Wisła Kopydło o 11.48 i Wisła Głębce o 11.51. Powrót zaplanowano na godzinę 16.02 z Wisły Głębce, co umożliwia podróżnym spędzenie ponad 4 godzin na zwiedzanie i relaks w malowniczej Wiśle. Do Zdzieszowic pociąg powrotny dotrze o 18.14, a do Gogolina o 18.21.

Dla osób planujących weekendowe wyjazdy przewidziano wydłużony czas pobytu w Wiśle. W soboty i niedziele pociąg wyjedzie z Gogolina już o 7.32, a ze Zdzieszowic o 7.39, umożliwiając przyjazd do Wisły około godziny 10.00. Dzięki temu pasażerowie zyskują

Od lutego pojedziemy z Gogolina i Zdzieszowic prosto na zimowe szaleństwa do Wisły.

dodatkowe dwie godziny na zimowe szaleństwo i korzystanie z atrakcji turystycznych regionu.

Pociąg będzie kursować codziennie w okresie ferii zimowych, które w województwie opolskim przypadają w dniach 3–16 lutego 2025 roku. Od marca połączenie będzie dostępne w weekendy i dni świąteczne, zgodnie z weekendowym rozkładem jazdy.

Pociąg zatrzymuje się również w popularnych miejscowościach województwa śląskiego, takich jak Rybnik czy Ustroń, co pozwala na elastyczne planowanie wycieczek i odkrywanie innych zakątków południowego Górnego Śląska.

Obsługę połączenia zapewni POLREGIO, a na trasie kursować będzie nowoczesny pociąg typu Impuls. Ten model oferuje miejsca dla około 300 pasażerów – zarówno siedzące, jak i stojące – zapewniając komfortową podróż.

Nowe połączenie kolejowe powstało dzięki współpracy marszałków województw opolskiego i śląskiego. Celem tej inicjatywy jest zwiększenie dostępności komunikacyjnej między regionami oraz umożliwienie mieszkańcom Opolszczyzny bezpośredniego dostępu do popularnych miejscowości turystycznych Beskidu Śląskiego.

(ap), fot. opolskie.pl

eprasa.pl aa1773001e

Piłka nożna – klasa okręgowa

Sporo grania będzie w Gogolinie

MKS Gogolin, Racławiczki, Victoria Żyrowa i krapkowicki Otmęt wróciły do zajęć treningowych. Pierwsi zechcą włączyć się do walki o awans do IV ligi. Pozostali stoczą batalię o utrzymanie w klasie okręgowej.

Ciekawe ruchy kadrowe szykują się u beniaminka z Żyrowej. „Ptaszki ćwierkają", że Victoria lada moment zakontraktuje dwóch doświadczonych zawodników z trzecioligową przeszłością. To obrońca i napastnik, którzy jeszcze jesienią obecnego sezonu grali na opolskich boiskach „półkę wyżej". - Na ten moment wszyscy zawodnicy grający jesienią w Victorii rozpoczną przygotowania z zespołem. W sumie planujemy dwa, może trzy transfery w zimowym okienku, a po ich finalizacji wspólnie z zawodnikami będziemy rozmawiać o ich przyszłości. Kadra jest szeroka, dlatego zawodnicy, którzy do nas dołączą mają stanowić o sile drużyny wiosną i być realnym wzmocnieniem zespołu. Zapewniam, że takimi będą – zaznaczał coach zespołu z Żyrowej, Kamil Jakubczak. Okres przygotowawczy żyrowianie rozpoczęli z początkiem stycznia od indywidualnych treningów biegowych i siłowych. Drugą część przygotowań stanowić będą wspólne treningi, a ich początek nastąpi 14 stycznia. - Poza pierwszym tygodniem, który będzie miał charakter wprowadzający, zawodników czekają cotygodniowe trzy jednostki treningowe zakończone grą kontrolną – mówił szkoleniowiec Victorii. Pierwszym sparingpartnerem żyrowian będzie beniaminek „serie A" z Żywocic, natomiast ostatnim Piomar Tarnów Przywory.

W Racławiczkach, przynajmniej na razie, nie ma wielkiego ciśnienia na ruchy transferowe. – Na razie badamy możliwości rynkowe. W tej kwestii musimy być czujni, bo nie rozdajemy kart. Jeśli jednak nadarzy się okazja to sięgniemy po zawodnika, jakiego widzielibyśmy w naszej drużynie i oczywiście będącego w naszym zasięgu – tłumaczy szkoleniowiec pierwszej drużyny, Paweł Służałek. Jego zespół po raz pierwszy w tym roku spotkał się na treningu 13 stycznia, a w planach ma do rozegrania sześć spotkań kontrolnych. Pierwszym rywalem ekipy spod Strzeleczek będą Błękitni Jaryszów (klasa A). W ostatnim sprawdzianie formy po okresie przygotowawczym nasza drużyna zmierzy się z grającym w grupie I opolskiej okręgówki, Silesiusem Kotórz Mały. Ligowe zmagania Racławiczki wznowią 8 marca wyjazdowym meczem w Głuchołazach.

Bez zmian kadrowych z zimowymi przygotowaniami ruszyli gogolinianie. Najwyżej sklasyfikowana obecnie drużyna w klasie okręgowej z naszego powiatu rozpoczęła zajęcia 11 stycznia testami fizycznymi. Co ciekawe, w ciągu 35 dni drużyna trenera Adama Sobka oprócz udziału w treningach rozegra aż 9 sparingów. Już w pierwszym, zaplanowanym na najbliższą sobotę poprzeczkę jego podopiecznym wysoko zawieszą „Zdzichy". Z kolei we wtorek 28 stycznia gogoliński obiekt odwiedzi inny czwartoligowiec, tym razem z Głubczyc. Ciekawie powinno być też w derbach z krapkowicką Unią, którą gogolinianie ugoszczą 1 lutego. Ligę MKS Gogolin wznowi w Dzień Kobiet wyjazdowym pojedynkiem z Orłem Branice.

Pięć gier kontrolnych zaliczą piłkarze krapkowickiego Otmętu. Beniaminek okręgówki nie miał udanej jesieni w lidze notując aż 14 porażek w piętnastu spotkaniach, dlatego team z Olimpijskiej chce solidnie przepracować zimę, by poprawić sobie nieco humory w rundzie rewanżowej. – Do treningów wrócimy 21 stycznia zajęciami w hali. Wcześniej chłopcy dostali rozpiski indywidualne, które mieli rozpocząć na dwa tygodnie przed zajęciami w grupie. Będziemy trenowali dwa razy w tygodniu i chcemy mocno popracować nad wytrzymałością i siłą. Z kadry zespołu na pewno nikt teraz nie odejdzie. Pracujemy nad trzema wzmocnieniami w linii pomocy i ataku, ale dzisiaj za wcześnie jeszcze na konkrety. Wiosną zagramy wszystkie 15 ligowe spotkania na własnym boisku, dlatego zechcemy się pokazać naszym kibicom ze znacznie lepszej strony niż jesienią – zapowiada szkoleniowiec Otmętu, Marcin Scheffler. Sparingowe próby biało-zieloni rozpoczną 2 lutego meczem z Orłem Olszanka, a z początkiem marca zakończą starciem z Jemielnicą. Na inaugurację ligowej wiosny krapkowiczanie 8 marca podejmą Polonię Prószków-Przysiecz.

VICTORIA ŻYROWA – PLAN SPARINGÓW

26 STYCZNIA (Głogówek) **VICTORIA ŻYROWA** – LZS ŻYWOCICE (klasa A)

2 LUTEGO (Gogolin) **VICTORIA ŻYROWA** – ADAMIETZ KADŁUB (klasa A)

9 LUTEGO (Prószków) STAL ZAWADZKIE (klasa okręgowa) – **VICTORIA ŻYROWA**

16 LUTEGO (Prószków) **VICTORIA ŻYROWA** – LZS SKOROGOSZCZ (klasa okręgowa)

23 LUTEGO (Prószków) CHRZĄSZCZ CHRZĄSZCZYCE (klasa okręgowa) – **VICTORIA ŻYROWA**

2 MARCA (Tarnów Op.) PIOMAR TARNÓW PRZYWORY (klasa A) – **VICTORIA ŻYROWA**

LZS RACŁAWICZKI – PLAN SPARINGÓW

26 STYCZNIA (Głogówek) **RACŁAWICZKI** – BŁĘKITNI JARYSZÓW (klasa A)

2 LUTEGO (Gogolin) **RACŁAWICZKI** – LZS RASZOWA (klasa A)

8 LUTEGO (Głogówek) KS TWARDAWA (klasa okręgowa) - **RACŁAWICZKI**

16 LUTEGO (Głogówek) **RACŁAWICZKI** – ŚLĄSK REŃSKA WIEŚ (klasa A)

23 LUTEGO (Głogówek) **RACŁAWICZKI** – VICTORIA ŁANY (klasa A)

1 MARCA (Głogówek) **RACŁAWICZKI** – SILESIUS KOTÓRZ MAŁY (klasa okręgowa)

MKS GOGOLIN – PLAN SPARINGÓW

18 STYCZNIA (Gogolin) **MKS GOGOLIN** – RUCH ZDZIESZOWICE (4 liga)

25 STYCZNIA (Gogolin) **MKS GOGOLIN** – LZS MECHNICE (klasa okręgowa)

28 STYCZNIA (Gogolin) **MKS GOGOLIN** – POLONIA GŁUBCZYCE (4 liga)

1 LUTEGO (Gogolin) **MKS GOGOLIN** – UNIA KRAPKOWICE (klasa A)

4 LUTEGO (Gogolin) **MKS GOGOLIN** – ŚLĄSK REŃSKA WIEŚ (klasa A)

8 LUTEGO (Gogolin) **MKS GOGOLIN** – UNIA KOLONOWSKIE (klasa okręgowa)

15 LUTEGO (Gogolin) **MKS GOGOLIN** – UNIA RASZOWA DANIEC (klasa A)

19 LUTEGO (Gogolin) **MKS GOGOLIN** – NAPRZÓD JEMIELNICA (klasa okręgowa)

22 LUTEGO (Gogolin) **MKS GOGOLIN** – UNION UJAZD (klasa okręgowa)

OTMĘT KRAPKOWICE – PLAN SPARINGÓW

2 LUTEGO (Prószków) **OTMĘT KRAPKOWICE** – ORZEŁ OLSZANKA (klasa A)

9 LUTEGO (Prószków) OTMĘT KRAPKOWICE – BLACHOWIANKA K-KOŹLE (klasa A)

15 LUTEGO (Prószków) RUDATOM KĘPA (klasa A) – **OTMĘT KRAPKOWICE**

23 LUTEGO (Prószków) LZS ŻYWOCICE (klasa A) – **OTMĘT KRAPKOWICE**

1 MARCA (Prószków) **OTMĘT KRAPKOWICE** – NAPRZÓD JEMIELNICA (klasa okręgowa)

(raul)

Piłka nożna

Czwartoligowcy wrócili do zajęć

Zimowy okres przygotowawczy rozpoczęły drużyny z Walec i Zdzieszowic. W obu zespołach nie należy spodziewać się wielkich zmian kadrowych. Runda rewanżowa czwartoligowych rozgrywek ruszy w sobotę 8 marca.

Najszybciej na boiska wybiegli zawodnicy zdzieszowickiego Ruchu, którzy na pierwszym, wspólnym treningu spotkali się 8 stycznia. – Chłopcy rozpoczęli treningi indywidualne 14 grudnia, zgodnie z przekazanymi im rozpiskami. Każdy z zawodników miał do zrealizowania 9 jednostek treningowych. Rundę rewanżową rozpoczniemy praktycznie tą samą kadrą, możliwe są jedynie kosmetyczne zmiany – mówił trener „Zdzichów", Adrian Pajączkowski.

Jego drużyna będzie trenowała trzy lub cztery razy w tygodniu na obiekcie ze sztuczną nawierzchnią w Gogolinie, poza tym korzystać będzie z ośrodka w Januszkowicach. Cotygodniowym podsumowaniem treningów będzie mecz sparingowy, których Ruch rozegra sześć. Premierowe spotkanie testowe zaplanowane jest na sobotę 18 stycznia, a rywalem pomarańczowo-czarnych będzie ekipa MKS-u Gogolin. Sprawdzianem generalnym przed marcowym starciem pucharowym z Porawiem Większyce (1 marca b.r. – przyp.red.) będzie wyjazdowy pojedynek z zespołem Jastrząb Bielszowice (śląska liga okręgowa), który rozegrany zostanie 22 lutego.

Od 14 stycznia w trybach treningowych będą walczanie. Trzy jednostki tygodniowo podopieczni Łukasza Kabaszyna będą odbywali na obiektach w Głogówku i Twardawie. Z kadry zespołu odszedł pomocnik Ronaque Bakshi, z kolei Kacprowi Pyzalskiemu skończyło się wypożyczenie i wróci on do macierzystego klubu. – W moim przypadku odejście z klubu wiąże się z przeprowadzką do Wrocławia i to właśnie w tamtym regionie będę szukał czegoś dla siebie – wyjaśniał „Roni". Niewykluczone, że w szatni walczan pojawią się dwie, może trzy nowe twarze. Na ostateczne decyzje w tej sprawie kibice będą musieli jednak trochę poczekać. Sparingowe granie Walce rozpoczną 25 stycznia konfrontacją z Domaszkowicami (lider klasy okręgowej), a zakończą 1 marca meczem z liderem czwartoligowych rozgrywek, Polonią Nysa.

RUCH ZDZIESZOWICE – PLAN SPARINGÓW

18 STYCZNIA (Gogolin) MKS GOGOLIN (klasa okręgowa) – **RUCH ZDZIESZOWICE**

25 STYCZNIA (Gogolin) **RUCH ZDZIESZOWICE** – VICTORIA CHRÓŚCICE (IV liga)

1 LUTEGO (Gogolin) **RUCH ZDZIESZOWICE** – ORZEŁ ŹLINICE (klasa okręgowa)

7 LUTEGO (wyjazd) DRAMA ZBROSŁAWICE (IV liga śląska) – **RUCH ZDZIESZOWICE**

15 LUTEGO (wyjazd) RUCH RADZIONKÓW (IV liga śląska) – **RUCH ZDZIESZOWICE**

22 LUTEGO (do ustalenia) JASTRZĄB BIELSZOWICE (śląska liga okręgowa) – **RUCH ZDZIESZOWICE**

LZS WALCE – PLAN SPARINGÓW

25 STYCZNIA (Prószków) **WALCE** – DOMASZKOWICE (klasa okręgowa)

1 LUTEGO (CS Opole) POLONIA KARŁOWICE (IV liga) - **WALCE**

8 LUTEGO (Prószków) **WALCE** – ŚLĄSK ŁUBNIANY (IV liga)

15 LUTEGO (CS Opole) ŹRÓDŁO KROŚNICA (klasa A) - **WALCE**

22 LUTEGO (Prószków) ORZEŁ ŹLINICE (klasa okręgowa) – **WALCE**

1 MARCA (do ustalenia) POLONIA NYSA (IV liga) – **WALCE**

(raul)

eprasa.pl aa1773001e

Futsal

Wrogowie lepsi od Hestii

Drużyna o wdzięcznej nazwie Wrogowie Alkoholu triumfowała w futsalowym Turnieju Dzikich Drużyn o Puchar Burmistrza Zdzieszowic. „Abstynenci” w finale pokonali Hestię.

To była już dziewiąta edycja popularnej imprezy rozgrywanej w zdzieszowickiej hali sportowej. Tym razem w szranki rywalizacji stanęło dziesięć ekip reprezentujących Krapkowice, Kędzierzyn-Koźle, Strzelce Opolskie i oczywiście Zdzieszowice. W grupie A los skojarzył FK Maestro, Young Boys, Erdę Team, Impuls i Hekate, natomiast do grupy B trafiły Bornit, Mixpol, Wolni Strzelcy, Hestia oraz Wrogowie Alkoholu. Dwie ostatnie drużyny spotkały się w finale, gdzie lepszymi o jedną bramkę (2-1) okazali się Wrogowie. Zwycięzcy turnieju grali w składzie: Patryk Paczulla, Kamil Łątkowski, Przemysław Zawadzki, Łukasz Choiński, Rafał Chałupiński, Artur Sikorski, Kamil Rakowski, Konrad Karbownik, Mateusz Augustyn oraz Łukasz Bawoł. Ten ostatni został wybrany najlepszym zawodnikiem imprezy.

W pojedynku o brąz debiutanci z Maestro, po kapitalnym widowisku, w takich samych rozmiarach ograli Boysów. Organizatorzy wręczyli jeszcze dwa wyróżnienia indywidualne. Najlepszym bramkarzem uznali Pawła Jeziorskiego z Hestii, a na miano króla strzelców turnieju sam zapracował sobie niespełna 18-letni Bartosz Polak (Young Boys) – autor 7 bramek.

Dziewiąta edycja futsalowego Turnieju Dzikich Drużyn przeszła do historii.

(raul)

Liga Futsalu Tygodnika Krapkowickiego

Blisko, coraz bliżej

Powoli dobiegają końca zmagania pierwszej fazy rozgrywek w obu grupach. W grupie A niemalże „łeb w łeb” idzie Głogówek z Hestią. W drugiej z grup, Szew Bud jako jedyny zespół bez porażki powiększył przewagę nad grupą pościgową.

Po dwóch zwycięstwach Filplast na dobre usadowił się na 3.miejscu w tabeli grupy A wyprzedzając o sześć punktów Autoserwis.

Autolux Andrzeja Woźniaka (z lewej) obecnie zamyka podium w grupie B.

Hestia ma do odrobienia punkt do lidera, ale ma jeden mecz więcej do rozegrania.

W meczach na szczycie grupy A dwukrotnie padł remis 1-1, co pozwoliło utrzymać fotel lidera ekipie z Głogówka. Warto wspomnieć, że lider ma o jeden mecz rozegrany więcej od Hestii. Dla tych ostatnich w obu przypadkach do siatki rywala trafiał Dariusz Zapotoczny, a u konkurentów na listę strzelców wpisali się Krzysztof Łukaszczyk i Grzegorz Pawłowski. Kompromis najlepszych obecnie ekip wykorzystał Filplast, który dwukrotnie rozstrzelał zamykający ligową stawkę Plon. Błotniczanie w sumie stracili aż 14 goli, z czego po cztery na swoje konto zapisali Bartosz Jamkowy i Grzegorz Nowak. Dublety, licząc obydwa starcia, zaliczyli z kolei Patryk Niestrój, Adam Mrosek i Michał Kucharczyk. W niedzielę Hestia i Głogówek solidarnie dopisały sobie po trzy oczka ogrywając po 8-3 Otmęt i Autoserwis.

Świetnie w miniony weekend spisali się „są żermeni”. Co prawda musieli oni uznać wyższość lidera, ale dzień wcześniej dwukrotnie „zgasili” Ogniostop aplikując przeciwnikowi po cztery bramki. Katem „ognistych” okazał się Piotr Bekiesch, zdobywca 4 goli. Dwa razy do notesu arbitra trafił jeszcze Rafał Pieczyk, a raz gratulacje od kolegów z drużyny odbierali Adrian Ochmański i Rafał Willim.

W grupie B najwięcej emocji wzbudził mecz liderującego Szew Budu z „depczącą mu po piętach” ekipą Gruszki Bruk. Wygrana tych ostatnich pozwoliłaby odrobić im trzypunktową stratę, lecz hit weekendu to Szew Bud rozegrał według własnego scenariusza. Na półmetku spotkania trafienia Oleksandra Burmy i Jewgienija Obushko dały ich zespołowi prowadzenie 2-1, a po zmianie stron swoje dorzucili jeszcze Mateusz Kapela i Artem Filonenko i lider po raz szósty w tym sezonie wzbogacił się o komplet punktów wygrywając ostatecznie 4-2.

Po pełną pulę sięgnęli także Young Boysi, którzy bez problemów poradzili sobie z Erdą Team strzelając jej pół tuzina bramek. Strzelanie dla zwycięzców rozpoczął Paweł Zastępa, a kolejno w jego ślady poszli później Kamil Fiszer, Paweł Tomeczek, Michał Orłowski, Jakub Kowol i Marcel Kotecki. W kolejce numer siedem Erda i Szew Bud surowo obeszły się odpowiednio z Solution i „Bojsami” pokonując je 7-2. Bramkowy trójpak Erdzie zapewnił doświadczony Adam Pasdzior.

Stawką pojedynku Gruszki z Autoluxem był fotel wicelidera. Ten udało się utrzymać tym „od bruku”, dzięki zwycięstwu 3-2. Wynik tego meczu otworzył Natan Gruszka, a dwa pozostałe trafienia na wagę końcowego triumfu zdobyli Gracjan Heinzer oraz Jakub Kapica.

LIGA FUTSALU TYGODNIKA KRAPKOWICKIEGO

GRUPA A

6. i 13.KOLEJKA:

OGNIOSTOP – OTMĘT SG 1-4

PLON BŁOTNICA – FILPLAST 0-7

HESTIA – FILPLAST GŁOGÓWEK 1-1

OTMĘT SG – OGNIOSTOP 4-0

FILPLAST – PLON BŁOTNICA 7-0

FILPLAST GŁOGÓWEK – HESTIA 1-1

9.KOLEJKA:

FILPLAST GŁOGÓWEK – OTMĘT SG 8-3

HESTIA – NOWAK AUTOSERWIS 8-3

TABELA

1. FILPLAST GŁOGÓWEK	10	24	44-13
2. HESTIA	9	23	49-8
3. FILPLAST	9	18	28-14
4. NOWAK AUTOSERWIS	9	12	22-28
5. OTMĘT SG	10	9	22-41
6. OGNIOSTOP	9	7	15-27
7. PLON BŁOTNICA	10	3	10-54

GRUPA B

ZALEGŁA 8.KOLEJKA:

SO ERDA TEAM – FC YOUNG BOYS 1-6

SZEW BUD – GRUSZKA BRUK 4-2

7.KOLEJKA:

SZEW BUD – FC YOUNG BOYS 7-2

ISDM SOLUTION – SO ERDA TEAM 2-7

GRUSZKA BRUK – AUTOLUX 3-2

TABELA

1. SZEW BUD	7	21	44-13
2. GRUSZKA BRUK	7	15	29-18
3. AUTOLUX	7	12	26-20
4. SO ERDA	7	6	17-25
5. FC YOUNG BOYS	7	6	22-37
6. ISDM SOLUTION	7	3	12-37

(raul)

Organizator: Fair Play

Partnerzy: Gogolin Nowe perspektywy; Gmina Walce; Powiat Krapkowicki; Gmina Krapkowice; Górażdże Fundacja; Columbex; OZPN Opolska piłka

Patronat medialny: Tygodnik Krapkowicki; Radio Park

Zadanie współfinansowane z budżetu: gminy Gogolin, gminy Walce, gminy Krapkowice oraz powiatu krapkowickiego. Projekt dofinansowany ze środków Fundacji „Aktywni w Regionie”.

eprasa.pl aa1773001e

GRUPA psb GEBO MARKET BUDOWLANY 25 lat
MAJSTER PLUS

PROSTO SZYBKO BLISKO

Gogolin, ul. Konopnickiej 19
tel. 661 243 004; 661 804 002;
661 013 005; 661 016 001;

eprasa.pl aa1773001e